Rok XI. WARSZAWA, dnia 1 Lutego 1936 r. Nr. 3

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

✝
Ś. P.

Dr. KAZIMIERZ ESDEN-TEMPSKI

W dniu 20 stycznia r. b. zmarł w Toruniu ś. p. Kazimierz Esden-Tempski, jeden z najczynniejszych działaczy w organizacjach rolniczych i gospodarczych. Organizator i długoletni prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Przewodniczący Komisji Mieszanej Polsko-Gdańskiej ze strony polskiej oraz Komisji Rozdzielczej dla obrotu produktami spożywczemi z w. m. Gdańskiem; długoletni członek Komitetu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. oraz członek Komisji Traktatowej przy Związku.

Za swe zasługi ś. p. Kazimierz Esden-Tempski odznaczony był Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta, Francuskim Krzyżem Oficerskim „Merite Agricole" oraz Medalem Francuskiego Towarzystwa Rolniczego.

W Zmarłym Polska traci wysoce zasłużonego obywatela, a rolnictwo nasze — jednego z najwybitniejszych przedstawicieli.

Cześć Jego pamięci!

✝
Ś. P.

Michał Zenkteler

W dniu 21 stycznia 1936 r. zmarł w Krakowie ś. p. Michał Zenkteler, b. członek Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Wiceprezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, uczestnik powstania wielkopolskiego, odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Zasługi.

Rolnictwo straciło w Nim niestrudzonego Obrońcę i zasłużonego Rzecznika swych spraw i potrzeb.

Cześć Jego pamięci!

TREŚĆ.

Zygmunt Rusinek — Wykorzystanie pełnomocnictw 62
W. G. — Jeszcze o eksporcie masła polskiego do Anglji 69
Janusz Stefański — Rolnicy członkami giełd zbożowo-towarowych 74
DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.
Z Komitetu Centralnego do spraw spółek wodnych 76
Obrady Komisji Ekonomicznej Lubelskiej Izby Rolniczej 76
Akcja meljoracyjno-łąkarska w kieleckiem . . 76
PRZEGLĄD RYNKÓW.
U. U. — Produkcja zboża i rynki zbożowe . . 77
S. K. — Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju 79
J. V. — Rynek jajczarski 80
J. J. — Rynek maślarski 81
E. G. — Rynki rybne 82
KRONIKA KRAJOWA. 83
KRONIKA ZAGRANICZNA. 85
STATYSTYKA. 87

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI *Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI*

Wykorzystanie pełnomocnictw.

Wczytując się w publiczne oświadczenia członków Rządu oraz badając wydane dekrety i zarządzenia, można zgrubsza zarysować linję gospodarczą przyjętą przez Rząd. Na linji tej układają się tezy główne oraz bardziej szczegółowe zasady, trzeba przyznać, harmonijnie, chociaż nie można jeszcze stwierdzić, aby owa linja postępowania gospodarczego nakreślona była do końca.

Elementy kreślarskie, dotąd użyte, przedstawiają dość dużą różnorodność. Należą do nich: Komisja do współpracy z samorządem gospodarczym, praca parlamentu nad preliminarzem budżetowym i serja dekretów, wydanych w ramach pełnomocnictw. W najbliższym czasie trzeba będzie dodać jeszcze projekty ustawodawcze oraz naradę gospodarczą, która ma się odbyć w trzeciej dekadzie lutego rb.

Wśród zasadniczych założeń naszej polityki gospodarczej, pierwsze miejsce zajmuje niewątpliwie decyzja utrzymania stałości waluty, uwidoczniona w sposób szczególnie dosadny w oświadczeniu Pana Wicepremjera Kwiatkowskiego. Ze względu na wagę tego oświadczenia, przytaczamy je w całości, ponieważ uzasadnia ono główną pozycję naszej polityki gospodarczej.

„W dniach ostatnich ukazał się w prasie komunikat o wykonaniu budżetu za ubiegły miesiąc. Liczby, ogłoszone w tym komunikacie świadczą o poważnym spadku deficytu budżetowego. Muszę zaś podkreślić, iż w grudniu działały tylko częściowo zadekretowane ostatnio podwyżki wpływów skarbowych i oszczędności budżetowe. Wczoraj również Komisja Budżetowa Sejmu rozpoczęła swe prace nad wniesionym przez Rząd preliminarzem budżetowym na 1936/37 r., który ułożony został — jak wiadomo — w sposób dający rzeczywiste podstawy osiągnięcia równowagi budżetowej.

Te dwa przytoczone fakty są dowodem, że postawiony sobie przez Rząd cel — uzdrowienia i zrównoważenia gospodarki budżetowej państwa — nietylko znajduje się w toku pełnej realizacji, ale już daje konkretne, pomyślne dla gospodarstwa narodowego wyniki. Z tem większem przeto zdumieniem i oburzeniem dowiaduję się o rozsiewanych w społeczeństwie pogłoskach co do rzekomych zmian w dotychczasowej polityce finansowej i walutowej Rządu. Na rozsiewaniu podobnych plotek zależeć tylko może spekulantom i obcym, wrogim Państwu czynnikom. Muszę przestrzec wszystkich, dających posłuch podobnym pogłoskom przed udziałem w szkodliwej robocie.

Dając kategoryczny opór rozsiewanym w złym zamiarze insynuacjom i pogłoskom, zapewniam, iż Rząd nie ustanie w podjętej i posiadającej wyraźny i określony kierunek pracy gospodarczej i finansowej".

Do tego oświadczenia wszelkie komentarze są zbyteczne i nic dodać nie mogą, ponieważ jest ono jasne i proste oraz nie pozostawia nic dla domysłów, wyczerpało bowiem kwestję. Podkreślić jedynie należy, iż widocznie Rząd przywiązuje szczególną wagę do zupełnie czystej atmosfery w zakresie polityki pieniężnej, jeżeli Pan Wicepremjer nie zawahał się zareagować w sposób tak stanowczy przeciwko „pogłoskom".

Zapewnienie równowagi budżetowej jest drugą zasadniczą wytyczną postępowania gospodarczego Rządu. I w tym zakresie posiadamy jaknajbardziej stanowczą deklarację, zawartą w przemówieniu Pana Wicepremjera, wygłoszonem na posiedzeniu Sejmu w dniu 5 grudnia 1935 r. Znajdujemy w tem przemówieniu ocenę skutków deficytu budżetowego: „Długotrwały, chroniczny deficyt budżetowy — to nieuchronne zagrożenie stałości waluty i to w sposób, uchylający wszelką możliwość oceny skutków; deficyt budżetowy — to wyczerpywanie systematyczne i coraz pełniejsze rynku finansowego, to przymusowa przemiana wszystkich pieniędzy krótkoterminowych na kredyty długoterminowe, zamrożone i gospodarczo pasywne. Że zaś dostęp czynników państwowych i publicznych do rynku finansowego opiera się często bardziej na faktycznej przewadze, niż na istotnej zdolności kredytowej, przeto równoważenie deficytów państwowych w ciągu szeregu lat przy pomocy akcji kredytowej jest równoznaczne ze skazaniem inicjatywy prywatnej w zakresie gospodarczym na bezczynność, jest formą ukrytego i potęgującego się etatyzmu. A wreszcie długotrwały deficyt — to synonim przetasowania pozycyj budżetowych w tym sensie, iż stopniowo muszą się kurczyć wszystkie pozycje wydatków aktywnych gospodarczo i państwowo ważnych, a na ich miejsce wchodzą pozycje martwe, związane z obsługą długów i świadczeń, dokonanych w przeszłości; to konieczność narastania zaległości państwowych za usługi gospodarcze i świadczenia własnych obywateli, to konieczność tworzenia funduszów, przerzucania własnych deficytów na barki samorządów i organizacyj gospodarczych, to nieprzejrzystość gospodarki skarbowej".

Wydaje się, iż był już czas najwyższy, aby prawdy w tej deklaracji zawarte stały się wskazówkami dla praktyki dnia codzienego, bo przecież w okresie kryzysu deficyt budżetowy dosięgnął olbrzymiej cyfry 1.140 miljonów zł., a zadłużenie Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym wzrosło z 300 milj. zł. na 1350 milj. zł.

Realnym skutkiem takiego stanowiska Rządu jest preliminarz budżetowy, w którym zmniejszono wydatki Min. Opieki Społecznej o 15,7 milj. zł., Ministerstwa Przemysłu i Handlu o 11,6 milj. zł., Min. Sprawiedliwości o 5,6 milj. zł., Min. Spraw Wewnętrznych o 6 milj. zł., Min. Wyznań Religijnych o Oświecenia Publicznego o 3,3 milj. zł., Min. Komunikacji o 2,5 milj. zł., Min. Spraw Zagranicznych o 1,9 milj. zł., renty inwalidzkie i pensje — 1,9 milj. zł., i t. d. W rezultacie osiągnięto formalną zniżkę wydatków w stosunku do tegorocznego budżetu o 24 milj. zł. Przypomnieć równocześnie należy ustęp z przemówienia Pana Premjera, jakie zostało wygłoszone przez radjo w dniu 20/XI. 1935 r., a w którem, mówiąc o oszczędnościach budżetowych, powiedział: „Nie tknięto tylko dwu najważniejszych pozycyj: nie obcięliśmy ani o jednego złotego wydatków na siłę obronną Państwa i nie zmniejszyliśmy możliwości nauczania przez redukcję chociażby jednego etatu nauczycielskiego, lub zamknięcie jednej szkoły". To ograniczenie w pracy oszczędnościowej jest szczególnie ważne, ponieważ dosadnie charakteryzuje, jakie jest wyczucie hierarchji wydatków w Rządzie.

Trzecia teza generalna jest to zachowanie metody działania, którą zgrubsza określa się jako deflacyjną. Świadczy o tem akcja, zmierzająca do obniżki cen, a przedewszystkiem rozwój obiegu biletów Banku Polskiego. Stan tego obiegu w dniu 31 grudnia 1934 r. wynosił 981 milj. zł., w dniu 31 grudnia 1935 r. — 1007 milj. zł., a w dniu 10 stycznia rb. — 957 milj. zł. Cyfry powyższe wskazują, iż polityka w zakresie obiegu biletów bankowych nie uległa zmianie.

Pamiętając o tych trzech generalnych zasadach polskiej polityki gospodarczej, można przystąpić do przeglądu dorobku dekretowego.

W dniu 24 października 1935 r. zwrócił się Rząd do Izb ustawodawczych o pełnomocnictwa, upoważniające Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w okresie do dnia 15 stycznia 1935 r., przyczem dekrety dotyczyć miały spraw gospodarczych i finansowych, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 października 1927 r. o stabilizacji złotego.

Stosownie do zapowiedzi Pana Premjera dekrety miały powiększyć dochody Skarbu Państwa i zmniejszyć niektóre wydatki, przynieść ulgę społeczeństwu, stworzyć zdrowsze podstawy dla rozwoju gospodarstwa, zniżyć koszty utrzymania, zwiększyć dochód rolniczy i przeprowadzić „oddłużenie samorządu". To zestawienie pewnych celów, jakie chciano osiągnąć przy pomocy dekretów, nie stanowi jeszcze programu gospodarczego, w każdym jednak razie wykazuje zdrową tendencję do równoczesnego działania na rzecz równowagi budżetu i na rzecz

ożywienia całokształtu gospodarstwa narodowego.

Ograniczenie pracy gospodarczej do podniesienia podatków i zmniejszenia świadczeń Skarbu wobec obywateli byłoby działaniem conajwyżej jednorocznem, gdyż nie doprowadziłoby do skoordynowania potrzeb budżetu publicznego z możliwościami płatniczemi społeczeństwa.

Pierwsza grupa dekretów mających na celu powiększenie dochodów Skarbu, obejmuje dekret powiększający podatek od wynagrodzeń, wpłacanych z funduszów publicznych (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 82 poz. 503). Specjalnemu podatkowi podlegają wynagrodzenia wypłacane przez Skarb Państwa i Skarb Śląski; państwowe banki, monopole, przedsiębiorstwa, fundusze, zakłady i instytucje; związki samorządu terytorjalnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne, związki samorządu gospodarczego i zawodowe oraz przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje tych związków, prawno - publiczne zakłady ubezpieczeń oraz Bank Polski.

Nie będą podlegać podatkowi:

1) wynagrodzenia, wolne od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, o ile łączna suma, bez jakichkolwiek potrąceń nie przekracza zł. 100 miesięcznie oraz wynagrodzenia, podlegające powyżej wymienionym obciążeniom, jeżeli łączna ich suma bez jakichkolwiek potrąceń nie przekracza 110 zł. miesięcznie;

2) zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich;

3) zaopatrzenia b. skazańców politycznych oraz pozostałych po nich wdów i sierot;

4) pensje, przywiązane do orderu „Virtuti Millitari" oraz do odznaki krzyża zasługi za dzielność;

5) zaopatrzenia osób szczególnie zasłużonych oraz wyjątkowe zaopatrzenia, nieoparte na innych tytułach prawnych;

6) zaopatrzenia inwalidzkie, przysługujące z mocy ustawy z dnia 17 marca 1932 r. i

7) świadczenia i zaopatrzenia z tytułu ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej, z wyjątkiem rent z tytułu ubezpieczeń pracowników umysłowych, unormowanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r.

Dekret przewiduje dwie skale wymiaru podatku, a mianowicie przy wynagrodzeniach wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych skala wynosi od 7% do 25% wysokości wynagrodzenia, wypłacanego w ciągu miesiąca, a przy wynagrodzeniach, od których opłaca się powyżej wymienione obciążenia — 5,5% do 15%.

Zasady potrącania wymienionego podatku polegają na tem, że podatek oblicza się od wynagrodzenia brutto, że podstawą ustalenia stopy procentowej stanowi wynagrodzenie, otrzymywane w ciągu miesiąca, że kumulacja znana jest tylko w granicach miesiąca i w zakresie wynagrodzeń wypłacanych przez jedną i tą samą władzę asygnującą.

Wpływy dla Skarbu Państwa, wynikające z omówionego dekretu, zostały wstawione do preliminarza budżetowego na rok 1936/37 w wysokości 150 miljonów zł. w dochodach nadzwyczajnych Ministerstwa Skarbu.

Oceniając to posunięcie Rządu, należy uznać je za słuszne, chociaż niewątliwie wszyscy dotknięci ciężarem specjalnego podatku od wynagrodzeń odczują go dotkliwie. Jednakowoż konieczność osiągnięcia równowagi budżetowej uzasadnia całkowicie sięgnięcie do kieszeni obywatela, celem zwiększenia dochodu skarbu, gdyż bez tej równowagi żadna naprawa życia gospodarczego nie jest na dłuższą metę do pomyślenia. Nie może zatem ulegać zakwestjonowaniu sam fakt podniesienia pewnych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa, można jedynie dyskutować, czy sięgnięto do właściwego źródła. W tym przypadku, objektywne rozważenie sytuacji gospodarczej wskazuje, iż w ciągu lat krzyzysu, który przedewszystkiem uderzył w warsztaty produkcyjne, stosunkowo najmniej ucierpiały te warstwy, które opierają swą egzystencję na stałych uposażeniach, które bynajmniej nie malały równoległe do wzrostu wartości nabywczej pieniądza.

Drugim poważnym zabiegiem, mającym na celu zwiększenie dochodów Skarbu Państwa jest reforma podatku dochodowego, przeprowadzona w dekrecie, opublikowanym w Nr. 85 Dziennika Ustaw z 1935 r., pod poz. 518. Zgóry należy stwierdzić, że wybór tego właśnie podatku dla otrzymania wzrostu dochodów, należy uważać za najszczęśliwszy, ponieważ jest to podatek — formalnie biorąc — elastyczny, t. j. związany ściśle ze wzrostem lub zmniejszeniem dochodów. Przeprowadzone zmiany mają przynieść, według obliczeń Ministra Skarbu, 60 miljonów zł. dodatkowego dochodu Skarbowi. Najważniejsze zmiany przeprowadzone w omawianym dekrecie,

otwiera postanowienie, zmieniające minimum egzystencji, wolne od podatku dochodowego. Minimum to dla dochodów niefundowanych — to jest od uposażeń, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę, wynosiło dotąd 2500 zł., obecnie zaś — zostało obniżone do minimum, przewidzianego dla dochodów fundowanych, t. j. do 1500 zł. Skala podatku od dochodów fundowanych została podniesiona równomiernie o 40%.

Te zmiany wykazują, iż dekret kieruje się tendencją do silniejszego opodatkowania płac, aniżeli dochodów fundowanych, co zresztą jest zgodne z tendencją, którą kierowano się przy wydaniu dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń. Dekret przewiduje kumulację dochodów rodziny, przez zniesienie oddzielnego opodatkowania dochodów małżonka w tych przypadkach, gdy głowie rodziny nie służy prawo użytkowania tych dochodów. Równocześnie został zniesiony specjalny podatek dochodowy od tantjem, które obecnie będą podlegały tymże samym obciążeniom co i dochody niefundowane. Wreszcie, należy zauważyć, że dekret znosi dodatek kryzysowy i 15% dodatek do podatku dochodowego.

Jako wielki walor dekretu należy uznać uproszczenia, jakie wprowadza do istniejących przepisów, wynikające ze skumulowania z zasadniczym podatkiem wymienionych powyżej dodatków, oraz przez zniesienie specjalnego podatku od tantjem. Również, jako gospodarczo słuszne należy potraktować rozszerzenie grona płatników przez obniżenie opodatkowanego minimum egzystencji. Natomiast wydaje się, iż niedostatecznie został wyzyskany podatek dochodowy jako instrument służący dla ożywienia gospodarki narodowej. W tym zakresie należałoby rozważyć przynajmniej trzy metody działania, a więc: 1) potrącanie jednorazowych wydatków inwestycyjnych, 2) zwalnianie od podatku zysków płynących z tego rodzaju upraw rolnych, których wprowadzenie i rozwój jest przedewszystkiem pożądane, 3) potrącanie od dochodu sum obróconych na przedterminową spłatę długów, — co szczególnie — przy pewnem ożywieniu gospodarki ogólnej — mogłoby przynieść pozytywne rezultaty. Ponadto pewne obawy nasuwać może progresja, stosowana w zakresie podatku dochodowego, ponieważ, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy dochód zależy od przedsiębiorczości i inicjatywy prywatnej — nadmierna progresja może okazać się hamulcem dla tej przedsiębiorczości i inicjatywy. Pomimo tych kilku uwag krytycznych, należy stwierdzić, że dekret o którym mowa, oprócz podwyższenia wpływów państwowych, powinien zmniejszyć koszt wymiaru i poboru podatku dochodowego, zwiększając jego rentowność.

Drobną podwyżkę dochodu Skarbu Państwa zapewnia dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1935 r. w sprawie zmiany przepisów o podatku od kapitałów i rent. (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 600). Według dotychczasowych przepisów, podatek od kapitałów i rent wynosił 20% świadczeń z tytułu wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego oraz 10% świadczeń z tytułu wydobywania innych ciał kopalnych. Równocześnie rachunki bieżące (on callowe) były obciążone stopą podatkową w wysokości 0,54% rocznie w stosunku do czasu i sumy pożyczek. W marcu 1935 r. został wprowadzony 15% podatek od kapitałów i rent, wobec czego obciążenie wynosiło odpowiednio 23%, 11,5% i 0,621%. Obecnie został zniesiony ów 15-%wy dodatek i wprowdzone zostały nowe stawki, na podstawie których została utrzymana stopa procentowa od wszelkich kopalin, podwyższone zostało obciążenie świadczeń z tytułu wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego z 25% do 30%, natomiast obciążenie kapitałów na rachunkach bieżących uległo zmniejszeniu do 0,612%. Wpływy Skarbu Państwa, wynikające z tej noweli są minimalne, a ponadto trudno sobie wytłumaczyć, dlaczego specjalną opieką zostały otoczone najmniej produktywne gospodarczo rachunki bieżące, których wielka ilość jest wynikiem zarówno braku zaufania do wszelkich warsztatów produkcyjnych, jak i do oszczędności w formie wkładów oszczędnościowych.

Dekretem porządkującym jest dekret, zmieniający podatek od nieruchomości, ogłoszony w Nr. 3 Dziennika Ustaw pod pozycją 14. Formalnie, niema on przynieść zwyżki dochodów, czy to Skarbu Państwa czy samorządu. Wprowadzając jednak znaczne uproszczenie przez usunięcie szeregu dodatków, zapewnia zmniejszenie kosztów wymiaru i poboru, a przez to zwiększa rentowność podatku. Dekret ten kumuluje wszystkie istniejące dodatki i ustala dwie zasadnicze stawki podatkowe, a mianowicie: 8% dla nieruchomości o podstawie wymiaru do 1000 zł. rocznie i 12% dla wszystkich pozostałych nieruchomości. Na podstawie dotychczasowych przepisów od nieruchomości o podstawie wymiaru do 1000 zł. był pobierany 7%-wy podatek i 15%-wy nadzwyczajny dodatek do podatku, czyli razem 8,05%. W tych przypadkach dekret zmniejsza opodatkowanie o 0,05%. Od nieruchomości

o podstawie wymiaru większej niż 1000 zł. rocznie był pobierany: 7%-wy podatek, 15%-wy nadzwyczajny dodatek do podatku, 3% dodatek kryzysowy i nadzwyczajna danina majątkowa w wysokości 0,4% lub 0,6%. W tych przypadkach suma podatku wynosiła 11,65%, a więc obecnie wymiar wzrósł o 0,35%.

Wreszcie wspomnieć należy o dekrecie z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych. Dekret ten wprowadza duże uproszczenia w systemie stawek podatku obrotowego, i związanych z nim podatków państwowych i samorządowych, jak również w zakresie daniny majątkowej i opłat stemplowych. Zamiast wszystkich dotychczasowych stawek, ustalono siedem stawek, wynoszących od 1,2% od obrotu aż do 6%. Poza ustaleniem stawek i przeprowadzeniem zasady kumulacji w stosunku do ceny świadectw przemysłowych i związanych z nią dodatków, dekret zniósł 10%-wy dodatek interwencyjny do podatku obrotowego, 15%-wy nadzwyczajny dodatek do podatku obrotowego, daninę majątkową od przemysłu i handlu oraz niektóre opłaty stemplowe. Równocześnie zostały ustalone zyski samorządu terytorjalnego przez zafiksowanie 17% udziału w tym podatku. Oczywiście, przy przeprowadzaniu zasady kumulacji, pewne kategorje płatników zostały obciążone silniej, niż były obciążone dotychczas. Zainteresowani przypuszczają, iż zwiększenie obciążenia podatkowego z tytułu nowelizacji podatku obrotowego, wyniesie w bieżącym roku ponad 7 milj., a w przyszłym — ponad 17 milj. zł. Czy cyfry te są zupełnie słuszne — trudno przesądzać. Jednakowoż niewątpliwie płatnicy V kategorji świadectw przemysłowych będą płacili obecnie więcej, albowiem zamiast 2,227% — 3%.

Równolegle z wysiłkami, zmierzającemi do podwyższenia strony dochodowej budżetu, zostały przeprowadzone reformy w zakresie świadczeń emerytalnych i inwalidzkich, mające na celu obniżenie globalnej sumy tych wydatków o 20 milj. zł. Zmniejszenie emerytur osiągnięte ma być przez szereg przepisów ustawowych, z których główne jednak są dwa: a mianowicie: ograniczenie o 25% wysługi emerytom państw zaborczych i emerytom polskim oraz obniżka emerytur zaborczych o 10%. Wyjątek z tych ograniczeń stanowią zaopatrzenia wdowie, nieprzekraczające zł. 50 miesięcznie, oraz zaopatrzenia sieroce poniżej 25 zł. miesięcznie. Silnemu zaostrzeniu uległy przepisy dotyczące emerytur ministrów, co oczywiście w praktyce nie może dać większego efektu finansowego, jednakowoż jest niewątpliwie słusznem zarządzeniem, mającem poważne znaczenie natury moralnej.

W zakresie rent inwalidzkich postanowiona została ogólna obniżka tych rent o 10%. Jednakowoż obniżka ta nie dotknie wdów, sierot, oraz rodziców b. skazańców politycznych. Wszelkie restrykcje w zakresie emerytur i rent są szczególnie niemiłe, ponieważ stanowią jednostronne zwalnianie się z przyjętych już raz obowiązków i dlatego, ucieczka do tego rodzaju środków może być wytłumaczona jedynie absolutną koniecznością, której możnaby uniknąć, stosując stale bardziej oględną politykę w tym zakresie.

Trzecią grupę dekretów stanowią te wszystkie, które zawierają postanowienia, zmierzające do obniżenia kosztów utrzymania, przedewszystkiem dla tej kategorji płatników, którzy zostali dotknięci bądź przez wzrost podatków, bądź przez obniżkę świadczeń ze strony Państwa. Typowym przedstawicielem tej grupy jest dekret z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 505). Dekret ten zwalnia od podatku lokale jedno i dwuizbowe, wprowadza oszczędność w kosztach wymiaru, a ponadto zmienia podział wpływów z tego podatku w ten sposób, aby gminy miejskie miały w nim większy udział, a to w celu pokrycia ich strat, wynikłych ze zwolnienia od podatku jedno i dwuizbowych lokali. Obniżka podatku od lokali ma przynieść około 12 milj. zł. zainteresowanym.

Drugim z tego typu dekretów, jest dekret o obniżeniu komornego i zmianie ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 82 poz. 504). Na podstawie tego dekretu oblicza się, iż zainteresowani uzyskują oszczędność 40 milj. zł. w zakresie czynszów w lokalach prywatnych, oraz 2 milj. zł. w zakresie komornego w domach państwowych. Obniżenie komornego zostało wprowadzone na okres dwuletni, t. j. na okres, od 1/XII 1935 r. do 31/XI 1937 r. a więc na tenże sam okres, na który przewidziano specjalny podatek od wynagrodzeń. Stopa obniżki wynosi dla mieszkań trzyizbowych i mniejszych — 15%, a dla mieszkań większych oraz dla lokali przemysłowych i handlowych — 10%. Równocześnie ze zniżką komornego zostały złagodzone przepisy o ochronie lokatorów, zwłaszcza w zakresie prawa wypowiadania mieszkań oraz przez zniesienie urzędów rozjemczych do spraw najmu.

Czwarta grupa dekretów posiada ogólniejsze znaczenie, ponieważ skutki jej, chociaż zazna-

czą się przedewszystkiem w stosunku do ludności miejskiej, nie pozostaną bez skutku w stosunku do ludności wsi. Są to wszystkie dekrety, mające w zasadzie na celu obniżenie cen poszczególnych artykułów. Na czele tych dekretów należy postawić przedewszystkiem dekret z dnia 27 listopada 1935 r. o zmianie ustawy kartelowej, uprawniający Ministra Przemysłu i Handlu do rozwiązywania karteli. Minister Przemysłu i Handlu wykorzystał uzyskane uprawnienia rozwiązując 93 umowy kartelowe, a mianowicie: 20 w branży metalowo-przetwórczej, 24 w branży mineralnej, 11 w branży papierniczej, 21 w branży chemicznej, 3 w branży elektrotechnicznej, 1 w branży włókienniczej, 8 w branży spożywczej, 2 w branży drzewnej i 3 w pozostałych branżach. Ponadto, na skutek przeprowadzonych konferencyj, rozwiązało się dobrowolnie 14 karteli. W chwili obecnej zatem pozostaje zarejestrowanych 166 umów kartelowych. Według przypuszczalnego obliczenia, dokonanego przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, cała akcja obniżki cen przynieść ma zmniejszenie obciążenia spożycia o 109 milj. zł., w czem 50 milj. zł. ma być skutkiem zniżki ceny cukru. Według tychże obliczeń, akcja zniżkowa przynieść ma rolnictwu odciążenie w wysokości 15 do 18 milj. zł. Należy zaznaczyć, że w tych sumach mieszczą się również rezultaty obniżki cen tych artykułów, które pozostały nadal skartelizowane. Obniżka cen tych artykułów przedstawia się następująco: węgiel od 7% do 13%, koks od 10% do 25%, nafta średnio 11,37%, żelazo walcowane, kute, rury i surówka o 10%, cukier o 20%, papier o 15%, naczynia emaljowane o 15%, liny stalowe o 10%, grzejniki żeliwne o 15%, blacha cynkowa o 13%, opakowania blaszane o 12%, kotły żeliwne o 15%, tuby metalowe o 10—15%, tektura surowa 7%, przewodniki elektryczne — przeciętnie około 8%, lampy radjowe 12%, różne chemikalja od 8 do 16%, wyroby fajansowe i kamionkowe od 10 do 20%, szkło o 25%, wreszcie ceny artykułów Syndykatu Polskich Odlewni Stali zostały obniżone o 20%. Przeprowadzona obniżka może być scharakteryzowana jako równanie na obniżone pensje urzędnicze, które — jak wiadomo — uległy zniżce od 5,5 do 25%, w żadnym jednakowoż razie nie możnaby jej nazwać równaniem na cenę artykułów rolniczych. Równocześnie należy zaznaczyć, że w zniżce cen cukru partycypuje również producent buraka cukrowego, który otrzymuje obecnie o 40 groszy mniej na 100 kg. buraków.

W tym samym kierunku, co ta grupa dekretów działają rozporządzenia Ministra Skarbu, o zmianie taryfy na wyroby tytoniowe oraz o obniżeniu cen soli, która potaniała o 4 grosze na 1 kg.

Omówione ostatnio dekrety mają na celu stworzenie przedewszystkiem ułatwień dla płatników, którym zmniejszono dochody, a ogólnie biorąc mają na celu wytworzenie warunków sprzyjających niepomniejszaniu zdolności konsumcyjnej ludności.

Szersze znaczenie posiada następna grupa dekretów i zarządzeń, dotyczących nietylko konsumentów, ale również producentów. Na pierwszy plan wysuwa się w tym zakresie obniżenie kolejowej taryfy towarowej, która według przypuszczalnych obliczeń powinna zmniejszyć obciążenie życia gospodarczego kosztami przewozu przypuszczalnie o około 80 milj. zł. Przy przeprowadzaniu tej obniżki zastosowano dwie podstawowe zasady: pierwsza z nich polega na tem, że obniżka dotyczy głównie przewozów wewnętrznych, a druga, że nie obejmuje wszystkich towarów, będących w obrocie, ale jedynie te, które obniżki najbardziej potrzebują. Ponieważ jednak są to najpoważniejsze artykuły obrotowe, należy sądzić, że zniżki obejmą około 90% całego wewnętrznego przewozu. Wejście w życie zniżonych taryf w całej rozciągłości ma nastąpić 1 lutego r. b. Przeciętny rozmiar zniżki został ustalony na 30% w stosunku do taryfy z 1930 r.; to postanowienie pozwoli na wyrównanie układu taryfowego, który został zachwiany przez różne fragmetaryczne ulgi, wprowadzane po 1930 r. w stosunku do wielu towarów przemysłowych. W razie potrzeby jednak, zniżki mogą być pogłębione, a zatem mogą przekroczyć wspomniane 30%.

Prowizoryczne obliczenia wykazują, że rolnictwo partycypować będzie w wymienionych powyżej 80 milj. zł. w kwocie około 20 milj. zł. Obliczenia tej sumy dokonano w sposób następujący: przyjęto przewóz ilościowy 14 najważniejszych artykułów rolniczych z 1933 r., jako podstawę rachunku; do artykułów tych zaliczono: pszenicę, żyto, owies, jęczmień, otręby, ziemniaki jadalne, ziemniaki przemysłowe, buraki cukrowe, trzodę, bydło, mąkę, drzewo obrobione i drzewo nieobrobione; ponadto uwzględniono przewozy dokonane w poszczególnych strefach kilometrycznych i w ten sposób uzyskano, stosując przewidziane procentowo zniżki globalną sumę, jaką rolnictwo uzyskałoby ze zmiany ta-

ryfy, gdyby przewóz ilościowy w stosunku do 1933 r. nie uległ zmianie.

Na podstawie takich obliczeń stwierdzono, że suma globalna reprezentująca korzyści rolnika w tym zakresie, wynosi około 18 milj. zł. Sumę tę należy oczywiście powiększyć ze względu na przyznane zniżki przewozowe dla pasz, warzyw, owoców, kur, mleka, papierówki, wikliny i t. p. Na tej podstawie przypuszcza się, że korzyści rolnicze można oszacować na wspomniane wyżej 20 milj. zł.

Suma ta jest niewątpliwie duża, jednakowoż jest jeszcze bardzo daleką od tej sumy, jaką należałoby zastosować w formie zniżek dla rolnictwa, aby obciążenie kosztami transportu artykułów rolniczych ad valorem zostało przywrócone do poziomu 1928 r. Według obliczeń Biura Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., kwotę tę należałoby przynajmniej podwoić.

W zakresie obniżania wydatków sztywnych życia gospodarczego, wymienić należy jeszcze szereg poważnych posunięć Rządu. Jednem z nich jest dekret Prezydenta Rzeczypospoiltej z dnia 22 listopada 1935 r. w sprawie zmiany ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych. Dekret ten obniża oprocentowanie zaległości przez zrównanie oprocentowania zaległości podatkowych i zaległości składek z tytułu ubezpieczeń społecznych i przymusowych ubezpieczeń społecznych, oraz składek na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w wysokości 0,75% miesięcznie, t. j. w tej samej wysokości, co zaległości podatków państwowych i samorządowych. Oprocentowanie odroczonych zaległości Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wynosić będzie 0,4% miesięcznie, zaś odroczone zaległości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą oprocentowane w wysokości 0,5% miesięcznie.

Dekret z dnia 10 grudnia 1935 r., dotyczący zmian w rozporządzeniu o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych przynosi pewne ulgi dla rolników, przyczem specjalnie uwzględnia trudne położenie rolnictwa w województwach wschodnich.

Dekret z dnia 14 stycznia 1936 r. o zmianie ordynacji podatkowej wprowadza szereg zmian, podyktowanych praktyką oraz upoważnia Ministra Skarbu do umarzania grzywien.

Również zostały zmniejszone odsetki od wkładek z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, nieopłaconych w terminie, a wreszcie obniżono czasowo składki za ubezpieczenia emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych. Ponadto Minister Sprawiedliwości został upoważniony do umarzania, rozkładania na raty i odraczania zapłaty zaległych w postępowaniu cywilnem kosztów sądowych.

Wszystkie te dekrety łącznie przynoszą drobne ulgi życiu gospodarczemu, trudne jednakowoż do ujęcia w cyfry i dlatego ocena ich pod względem skutków gospodarczych jest niezwykle utrudniona.

Znacznie szerszy zasięg gospodarczy posiadają te dekrety i rozporządzenia wydane już na ich podstawie, które dotyczą kosztów sztywnych, związanych z obsługą zadłużenia. W pierwszym rzędzie należy w tej grupie wymienić dekret, obniżający odsetki ustawowe zarówno na przyszłość, jak i wstecz do 8%, a w zakresie długów rolniczych objętych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, do 6%.

Na podstawie dekretu, zmieniającego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące ułatwień dla instytucyj kredytowych, przyznających ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, zostało wydane rozporządzenie Ministra Skarbu, zaprowadzające dwuletnią karencję w zakresie spłaty kapitału w stosunku do wierzytelności, podlegających układom konwersyjnym. Zarządzenie to zmniejsza koszt obsługi krótkoterminowych długów rolniczych, zaciągniętych na rynku zorganizowanym na najbliższe dwa lata o 2 do 5% w stosunku rocznym, co przy globalnej sumie tego typu długów, wynoszącej 930 miljonów zł, stanowi poważną ulgę.

Podobne znaczenie mają dekrety: o ulgach w spłacie i zniżce oprocentowania pożyczek budowlanych, udzielonych na podstawie rozporządzenia o rozbudowie miast, o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych i w sprawie wstrzymania spłaty kapitału wierzytelności hipotecznych towarzystw kredytowych miejskich na okres $2^1/_2$ lat. W tej ostatniej materji zauważyć należy, iż w chwili obecnej nie istnieje karencja w zakresie wierzytelności hipotecznych towarzystw kredytowych ziemskich.

Poważne znaczenie przypisywać należy dekretowi z dni 3 grudnia 1935 r. o obniżce danin komunalnych i zmianach w finansach samorzą-

du terytorjalnego. Obniżka danin komunalnych dotyczy głównie płatnika wiejskiego, co sprawia, iż wspomniany dekret należy powitać jako jeden z symptomów prorolniczej polityki rządu.

Szczegółowe postanowienia dekretu znoszą prawa związków samorządowych do poboru opłat mytniczych, mostowych, rogatkowych, oraz postojowych, co wynosiło około 4,7 milj. zł dochodów dla miast. Następnie dekret ogranicza pobieranie specjalnej podwyżki podatku wyrównawczego, ponad dopuszczalną normę zł 2, co powinno odciążyć płatnika wiejskiego o mniej więcej 840 tys. zł. Następnie uprawnia Ministra Skarbu do ograniczenia, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, prawa poboru dodatku komunalnego do podatku gruntowego, do połowy. Jeżeliby wymienieni Ministrowie wykorzystali całkowicie przyznane im uprawnienia, wówczas rolnictwo uzyskałoby obniżkę obciążenia w wysokości około 20 milj. zł.

Równocześnie ze zmniejszeniem dochodów samorządu terytorjalnego, przewidziane są: zwrot samorządom podatku od wynagrodzeń w wysokości około 16 milj. zł., dotacja w wysokości 10 milj. zł. oraz oddłużenie w wysokości 16 milj. zł. W ten sposób wszelkie zmniejszenia dochodów samorządu, dokonane z korzyścią dla płatników, zostałyby w całości wyrównane.

Zestawiając ten najbardziej sumaryczny przegląd dorobku dekretowego, z zapowiedzią złożoną przez Rząd izbom ustawodawczym przy okazji wnoszenia ustawy o pełnomocnictwach, należy uznać, iż zapowiedzi zostały dotrzymane. W szczególności zostało dokonane wszystko, co było najniezbędniejsze dla utrzymania równowagi budżetowej. Następnie przeprowadzono obniżenie kosztów utrzymania w stosunku do płatników najbardziej dotkniętych zwyżką obciążeń podatkowych. Przeprowadzono szereg zarządzeń sprzyjających wzmożeniu konsumcji, co może w pewnym stopniu wyrównać osłabienie zdolności spożywczej osób, pobierających zmniejszone obecnie stałe uposażenia. Dokonano kilku posunięć, usuwających niektóre hamulce życia gospodarczego. Przeprowadzono szereg stosunkowo poważnych zarządzeń, zmniejszających koszty sztywne produkcji, i wreszcie przystąpiono do sanacji położenia samorządu terytorjalnego, oraz jego stosunku do szerokich warstw ludności.

Wszystko to razem, jest jeszcze bardzo niewystarczające dla poprawy życia gospodarczego, stanowi jednak poważny zrąb pracy wykonanej w sposób planowy.

Istotną cechą tego działania jest staranie zaznaczenia aktywności na niemal wszystkich odcinkach frontu gospodarczego. Dlatego też być może, owe poszczególne odcinki dostały zbyt małą pomoc i żaden z nich nie zdołał jeszcze nabrać rumieńców, świadczących o uzdrowieniu. Ponieważ znajdujemy się w przededniu wielkiej narady gospodarczej, organizowanej przez Rząd, będziemy mogli w niedługim czasie sprawdzić, czy metoda dotychczas stosowana zostanie utrzymana nadal, czy też zostanie ustalony bardziej szczegółowy plan gospodarczy, oraz czy będzie wybrany główny instrument działania. Ze strony rolnictwa można stwierdzić tylko, że wszystko to, co dotychczas zostało uczynione, nosi na sobie zarówno cechę uznawania wartości produkcji rolniczej, jak i starań o zapewnienie rolnictwu choćby pewnego udziału w posunięciach gospodarczych Rządu. Uznając to, należy wskazać na ogromne spustoszenia, jakie uczynił w rolnictwie dotychczasowy przebieg kryzysu, oraz na decydujące znaczenie, jakie dla całego życia gospodarczego posiada przywrócenie rentowności gospodarstwom wiejskim.

Zygmunt Rusinek.

Jeszcze o eksporcie masła polskiego do Anglji.

W „Rolniku Ekonomiście" z dnia 1/I. 1935 r. p. Jerzy Gościcki ogłosił artykuł p. t. „Masło polskie na rynku angielskim", gdzie na podstawie materjału cyfrowego i szeregu obserwacyj dowiódł, że sytuacja masła polskiego na najważniejszym rynku odbiorczym tego artykułu w Europie, a bodaj, że i na świecie, w znacznym stopniu odbiega od tego cobyśmy mogli nazwać stanem pomyślnym.

Autor w swoich wywodach wysuwa tezy, że eksport masła polskiego na rynek angielski pozbawiony jest konsekwentnej linji w obsyłaniu tego rynku, gdyż ilościowo krzywa tego eksportu na przestrzeni kilku lat doznaje szeregu załamań, a nawet przerw, co w konsekwencji ujemnie odbija się na zainteresowaniu się odbiorców artykułem o sezonowem znaczeniu oraz znajduje swój wyraz w notowaniach, w których ce-

na polskiego masła jest z reguły najniższa wśród całego importu masła do Anglji.

Niezależnie od tego, autor poświęca specjalną uwagę sprawie jakości polskiego masła, wskazując na szereg braków, które przy nawet objektywnem porównaniu naszego towaru z innym, znajdującym się w obrocie na rynku angielskim, wyraźnie dyskryminują nasz towar i wywierają niemniejszy wpływ na poziom ceny osiąganej. Omawiając środki zaradcze, autor, niezależnie od podkreślenia konieczności obsyłania rynku angielskiego w sposób zapewniający stałe zainteresowanie polskim towarem na tym rynku, zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia planowej akcji w kierunku polepszania produkcji masła oraz jakości dostarczanego do wyrobu masła mleka i proponuje określone środki zaradcze, które w ogólnym zarysie sprowadzają się do potrzeby wprowadzenia reglamentacji jakościowej wywozu, zapewnienia rentowności eksportu, oraz reorganizacji systemu sprzedaży polskiego masła na rynku angielskim w kierunku stworzenia własnej placówki zbytu.

Wywody p. J. Gościckiego oparte na bogatym materjale statystycznym są niezmiernie ciekawe, to też odsyłamy zainteresowanych do cytowanego artykułu, tutaj zaś postaramy się przeprowadzić próbę analizy będących w mowie zjawisk w płaszczyźnie struktury naszego przemysłu mleczarskiego oraz jednocześnie zasygnalizować pewne objawy, które z uwagi na ich świeżość nie znalazły pełnego odźwierciadlenia w cytowanym artykule.

Skoro mowa o kształtowaniu się eksportu masła z Polski, musimy sięgnąć do cyfr obejmujący możliwie dłuższy okres czasu.

Dla uzasadnienia dalszych rozważań oprzemy się na danych dotyczący naszego wywozu masła w okresie 1926—1934 r.

Eksport masła z Polski

Rok	Wywóz masła w tonnach
1926	5.548
1927	7.376
1928	10.973
1929	15.081
1930	12.116
1931	12.460
1932	1.228
1933	1.609
1934	4.434

Na przestrzeni powyżej odnotowanych dziewięciu lat, obserwujemy właściwie dwa okresy, w których punktem zwrotnym będzie rok 1929. Okres pierwszy do roku 1929 charakteryzuje stale wzrastająca liczba eksportu masła z Polski. Jak wiemy, jest to okres dobrej konjunktury, najwyższych stosunkowo cen, a zatem i okres bardzo silnego stosunkowo wzrostu produkcji, poważnego ruchu inwestycyjnego, specjalnie w spółdzielczym przemyśle mleczarskim, a w konsekwencji największych stosunkowo nadwyżek produkcji ponad normalne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Jednak i w tym okresie mogliśmy zaobserwować dość charakterystyczne zjawisko, a mianowicie daleko idącą sezonowość produkcji, która w miesiącach letnich dawała znaczne nadwyżki produkcyjne po to, by w miesiącach zimowych spadać w bardzo znaczny sposób stwarzając nawet chwilową niesamowystarczalność okręgów o dużym natężeniu spożycia. Okręgiem posiadającym w owym okresie największe stosunkowo nadwyżki produkcyjne były województwa zachodnie, Poznańskie i Pomorze. W tych też okręgach przemysł mleczarski, zarówno spółdzielczy jak i prywatny był najlepiej technicznie wyposażony i predystynowany do tego, by produkować masło jakością swoją odpowiadające wymaganiom rynków odbiorczych. Jeżeli jednak przyjrzymy się bliżej kierunkowi naszego eksportu z owego okresu, to stwierdzić musimy, że lwia jego część kierowała się na najbliższy, naturalny poniekąd, zagraniczny rynek zbytu, a mianowicie do Niemiec. Kierunek tego eksportu najprawdopodobniej sięga jeszcze tradycją do czasów zaborczych, kiedy Poznańskie i Pomorze stale zaopatrywały niemieckie ośrodki konsumcyjne w masło. Tradycja ta odbiła się poniekąd i na charakterze naszego eksportu na ten rynek, który to eksport w małym bardzo stopniu, szczególnie w pierwszych latach swego rozwoju, nosił charakter kampanji eksportowej, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, opartej na planowem przemyśleniu metod opanowania rynku odbiorczego, w drodze stałego obsyłania tego rynku w celu przyzwyczajenia odbiorców do stałego zapotrzebowania na ten właśnie a nie inny towar, w drodze penetracji jego, w celu wynalezienia możliwie najkorzystniejszej lokaty towaru i wreszcie w drodze walki o jakość towaru, która już wtedy miała miejsce i stopniowo zdobywała sobie prawo obywatelskie jako czynnik często decydujący w walce konkurencyjnej towaru z innym towarem importowanym.

Eksport ówczesny zatem, trzeba to przyznać, nosił charakter biernego ściągania z rynku pojawiających się sezonowo nadwyżek, przyczem wyraźnem potwierdzeniem tego określenia będzie zjawisko, że w okresach zimowego kurcze-

nia się podaży były nierzadko wypadki, że masło z Poznańskiego, gdzie nadwyżki produkcyjne zawsze mają miejsce, było często kierowane na rynek warszawski, gdzie w pewnych okresach odczuwało się brak towaru i ceny zwyżkowały w takim stopniu, że tego rodzaju „wewnętrzny eksport" się opłacał. Powyższym charakterem naszego eksportu masła tłumaczyć należy, że eksport polskiego masła na rynek angielski nosił zupełnie sporadyczny, nie odgrywając żadnego znaczenia na nim a i na naszym partycypował jedynie w znaczeniu, jakie miał dla produkcji masła w Polsce rynek niemiecki. Dopiero właśnie w 1929 roku, eksport masła na rynek angielski przebrał nieco większe rozmiary i właśnie w tym roku wszczęto na terenie zainteresowanych czynników dyskusję nad wprowadzeniem w Polsce przepisów normujących wywóz masła pod względem jakościowym na wzór obowiązujących już w innych krajach eksportowych przepisów standaryzacyjnych. W tym też roku, trwalsze w czasie i ilościach zjawisko nadwyżki produkcyjnej masła spowodowało, że w zainteresowanych sferach gospodarczych, eksport masła zaczął być traktowany jako jeden z czynnych elementów pracy na tym odcinku. Jako zapoczątkowanie prac w dziale jakościowej reglamentacji towaru opracowano i wydano przepisy o wywozie masła znane pod nazwą „małej standaryzacji masła", utworzono przy spółdzielniach, centralach handlowych i izbach przemysłowo-handlowych zakłady badania masła eksportowego, utworzono Komitet Państwowych Ocen Masła i Serów oraz rozpoczęto prace nad uporządkowaniem struktury przemysłu mleczarskiego w kraju, jako elementu życia gospodarczego, przeznaczonego do reprezentowania naszej ekspansji gospodarczej na rynkach międzynarodowych. A na tym odcinku było bardzo dużo do zrobienia. Jak wspomnieliśmy wyżej przemysł mleczarski w ścisłym słowa tego znaczeniu, istniał jedynie na terenie województw zachodnich, w województwach zaś w centralnych i południowych, a tembardziej na kresach, ilość zakładów mleczarskich pod względem technicznym urządzonych racjonalnie i będących w stanie produkować zdatny do eksportu towar była bardzo nieznaczna w stosunku do ogólnej ilości tych zakładów.

Koniecznem było przeprowadzenie szeregu inwestycyj, niezbędnych do podniesienia poziomu technicznego mleczarń. Ze sprawą inwestycyj wiązało się zapewnienie mleczarniom, o większej zdolności przetwórczej i nowoczesnych urządzeniach, większej ilości mleka do przerobu, a z tem wiązała się sprawa komasacji mniejszych zakładów mleczarskich. W rezultacie dłuższych dyskusji i badań nad zagadnieniem struktury przemysłu mleczarskiego, zainteresowane instytucje i organizacje spółdzielcze i rolnicze ustaliły konieczność opracowania opartego na ścisłych studjach planu rozbudowy przemysłu mleczarskiego, znanego teraz pod nazwą sieci zakładów mleczarskich. Niezależnie od prac w dziedzinie ogólno - organizacyjnej prowadzone były prace nad poprawą techniki produkcji masła, a między innemi nad poprawą jakości surowca dostarczanego do zakładów mleczarskich. Wprowadzone w 1929 roku przepisy o wywozie masła, które obejmowały jedynie kwestję badania masła na zawartość wody i zafałszowania, zostały uzupełnione przepisami o standaryzowanem opakowaniu i znakowaniu oraz przepisami o jakości masła, przewidując niemożność wywozu masła ze stwierdzonemi oznakami zepsucia. Dalsze uzupełnienie tych przepisów i stworzenie im bardziej trwałej podstawy prawnej doprowadziłoby do wprowadzenia gatunkowania masła przy wywozie i gwarantowania gatunku przez czynnik państwowy, czyli do pełnej standaryzacji masła, która jak widzimy na przykładzie innych krajów kładzie zawsze trwałe podwaliny pod właściwą organizację eksportu. Prace nad wydaniem ustawy standaryzacyjnej były już w dużym stopniu zaawansowane.

Stan taki, kiedy na szerokim froncie pracy w kierunku uporządkowania i usprawnienie produkcji mleczarskiej w kraju, z każdym niemal miesiącem widać było postępy, trwał mniej więcej przez cały rok 1930 i 1931. Ale już w tych latach kryzys rolniczy, przerzucając się na dział produkcji zwierzęcej odbił się i na produkcji masła i mleka.

Gwałtowne załamanie się cen mleka i malejąca wciąż, aż wreszcie całkowicie zanikająca opłacalność produkcji mleka w gospodarstwach rolnych, nie mogła się nie odbić na produkcji masła. Następuje uwidocznione w wyżej podanem zestawieniu całkowite załamanie się eksportu, które swój kulminacyjny punkt osiąga w 1932 r. Od tego roku rozpoczyna się druga faza dziewięcioletniego okresu, który jest przedmiotem naszych rozważań. W fazie tej, główny wysiłek należało skierować i skierowano na potrzebę utrzymania najbardziej zagrożonych placówek mleczarskich, na obronie stanu posiadania, odkładając na dalszą metę wysiłki w kie-

runku dalszego rozwoju mleczarstwa, które w tym stanie rzeczy były zupełnie bezowocne.

Wysiłek ten został uwieńczony pomyślnym stosunkowo rezultatem, gdyż jak wykazują cyfry, spółdzielczość mleczarska wyszła najbardziej obronną ręką w procesie przystosowywania rolniczego życia gospodarczego do nowych, kryzysowych warunków pracy i organizacji. Ilość zlikwidowanych zakładów mleczarskich była stosunkowo nieduża i na tym odcinku rolnictwo nie poniosło tak dużych strat, jak naprzykład w spółdzielczości rolniczo-handlowej.

W okresie tym dało się jednak zaobserwować wyraźne zahamowanie poczynań, zmierzających do podniesienia naszego mleczarstwa na wyższy poziom techniczny. Inwestowanie mleczarń w nowe urządzenia prawie całkowicie ustało, a co najważniejsze, doznała daleko idącego zahamowania akcja poprawy jakości produkcji zarówno masła, jak i dostarczanego do mleczarń mleka. Decydującym czynnikiem tutaj był poziom cen na te produkty. Dobra jakość wyprodukowanego masła zależy od dwu podstawowych czynników. Metody i warunków produkcji w zakładzie mleczarskim oraz warunków produkcji i dostawy surowca.

Czynnik pierwszy, zależy od fachowego przygotowania kierownictwa oraz od przestrzegania przy procesie produkcji szeregu warunków technicznych jak np. stosowanie czystych kultur, pasteryzacja, ogólna czystość i staranność obróbki i t. d. W okresie katastrofalnego wprost spadku cen masła, koszta produkcji dobrego istotnie towaru, które z reguły będą nieco większe, w tak dużym stopniu obciążyły towar, a w konsekwencji i wypłaty za surowiec, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli stwierdzimy, że szereg zakładów mleczarskich zdecydowało, że czynienie nakładów, potrzebnych na produkowanie dobrego towaru jest zupełnie nieopłacalne. W pierwszym rzędzie odbiło się to na płacach personelu technicznego oraz na zamianie droższego zawsze personelu wykwalifikowanego personelem niewykwalifikowanym, ale za to niżej płatnym. Tem też należy tłumaczyć zjawisko bezrobocia wśród wykwalifikowanych mleczarzy, względnie przerzucanie się ich do innych zawodów, aczkolwiek ilość wykwalifikowanego personelu mleczarskiego w Polsce daleka jest od nasilenia.

Jeżeli chodzi o czynnik drugi, to tutaj niskie wypłaty za jednostkę tłuszczu prawie całkowicie uniemożliwiły jakąkolwiek akcję w kierunku poprawy jego jakości. Jak wiadomo najbardziej skuteczną metodą poprawy jakości mleka dostarczanego do zakładów mleczarskich, obok propagandy i działalności fachowo instrukcyjnej, jest system premjowania mleka za jego jakość. W tym celu do ceny zasadniczej za mleko dostarczane i badane na jakość, po pewnym określonym okresie, stosuje się dopłaty — premje. Oczywiście chcąc utrzymać w równowadze finasowej przedsiębiorstwo, przy stosowaniu premjowania mleka za jakość, należy odpowiednio obniżyć cenę zasadniczą za jednostkę tłuszczu, a z uzyskanej w ten sposób nadwyżki zastosować wypłatę premji.

Wiemy o tem, że mieliśmy długotrwałe okresy, w których wypłaty za jednostkę tłuszczu w mleku wynosiły 1,5 groszy czyli, że litr mleka łącznie z mlekiem chudem kalkulował się producentowi na niecałe 5—6 groszy. Jest rzeczą nie podlegającą żadnej dyskusji, że przy takim poziomie cen nie może być mowy o jakichkolwiek potrąceniach na fundusz premjowania mleka za czystość. Tak samo, przy tego rodzaju poziomie wypłat trudno jest mówić o jakimkolwiek wpływie pracy instrukcyjno fachowej nad podniesieniem czystości przy produkcji i mleka, względnie o odpowiednim doborze pasz.

Okres niskich cen na mleko, szczególnie na początku, był w tej dziedzinie okresem zupełnej wegetacji i zdania się całkowicie na oddziaływanie czynników naturalnych. Toteż w tym okresie stosunek do mleka w lecie i w zimie odznaczał się największą bodaj rozpiętością, kształtując się w niektórych mleczarniach jak 1 do 8.

Na tle tego dość ponurego obrazu stosunków odbijały się wyraźnie te okręgi Państwa, gdzie dzięki specjalnym okolicznościom, a mianowicie specjalizacji w produkcji serów, prace nad poprawą produkcji surowca i gotowego produktu mogły się normalnie rozwijać i znajdowały należyty oddźwięk wśród producentów rolnych. Zarówno w rejonie produkcji sera typu edamskiego (woj. Nowogródzkie), jak i w rejonie produkcji ementalerów (Śląsk Cieszyński) cena mleka utrzymała się na poziomie opłacalności i postęp w poprawie jakości produkcji dał się wyraźnie zaobserwować. Rzeczą charakterystyczną jest, że na terenie woj. Nowogródzkiego na którym ogólny poziom kultury rolnej i kultury wsi nie jest stosunkowo wysoki, prace prowadzone w dziedzinie poprawy produkcji surowca do wyrobu serów, poparte tak żywotnym argumentem jakim jest opłacalność, dały w bardzo szybkim czasie dodatnie rezultaty.

W końcu roku 1934 i przez cały rok 1935, można jednak już było zaobserwować pewne wyjście z impasu, w jakim się znalazła produkcja mleczarska w latach poprzednich. Świadczą o tem w pierwszym rzędzie cyfry eksportu, jak również szereg zjawisk, które dają się w tym okresie zaobserwować.

Do zjawisk tych przedewszystkiem zaliczyć należy bardziej wydatne pod względem ilościowym oraz bardziej równomierne obsyłanie rynku angielskiego, co specjalnie możemy zaobserwować w drugiej połowie ubiegłego roku. Dalej, co jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną i nie notowaną u nas oddawna, eksport masła w okresie jesiennym i zimowym nie uległ zmniejszeniu, spowodowanem spadkiem produkcji przy przejściu krów na paszę zimową.

W ciągu 1935 roku zastosowano też pewną inowację jakościowej reglamentacji wywozu masła w punktach granicznych, przymusu chłodzenia masła w Chłodni Gdyńskiej w okresie letnim, oraz przez dalsze zaostrzenie kontroli co do świeżości wywożonego masła.

Zarządzenia te dały w ciągu tego okresu zupełnie pozytywne wyniki. O ile w ubiegłych latach dość często odbiorcy angielscy reklamowali złą jakość naszego masła, zwracając uwagę na te czy inne braki, to w roku ubiegłym tego rodzaju reklamacje zupełnie ustały. Charakterystycznym objawem poprawy na tym odcinku jest również fakt, że ostatnio przeprowadzony eksport masła na rynek niemiecki (grudzień 1935 r.), co do którego w całej rozciągłości zastosowano przepisy kontroli, spotkał się z uznaniem ze strony niemieckich odbiorców co nawet znalazło swój wyraz we wzmiankach drukowanych w fachowej prasie niemieckiej.

Oczywiście tego rodzaju objawy nie świadczą jeszcze o tem, że osiągnięto rezultat ostateczny w pracy nad poprawą jakości masła eksportowego. Stanowi to dopiero początek, który należy zaliczyć do rzędu prób świadczących, że stan produkcji mleczarskiej w kraju, po przetrwaniu długotrwałego okresu zahamowania swych sił rozwojowych, jest znów zdolny do dalszych wysiłków w kierunku poprawy.

Należy tu zaznaczyć, iż z tych objawów wyciągnięto już należyte konsekwencje. Prace nad ustawą mleczarską, oraz nad wprowadzeniem norm standaryzacyjnych przy wywozie masła są w pełnym toku i na tym odcinku możemy się spodziewać dość głęboko sięgających zmian w dotychczasowym układzie stosunków.

Niezależnie od tego prace izb rolniczych nad ostatecznem ustaleniem sieci zakładów mleczarskich, których przeprowadzenie było w ostatnich latach z powodu wyżej wspomnianych okoliczności odkładane, w tej chwili prowadzone są bardzo intensywnie a na cały szeregu okręgów zostały już całkowicie ukończone.

Wreszcie uruchomiony przed kilku miesiącami kredyt inwestycyjny dla mleczarstwa stanowi jedno z najistotniejszych ogniw w łańcuchu prac nad podniesieniem przemysłu mleczarskiego w Polsce do poziomu, na którym będzie on mógł sprostać zadaniom jakie go czekają na rynkach odbiorczych wewnętrznym, a co ważniejsze międzynarodowym.

Nie wymaga uzasadnienia fakt, że wyników tych wszystkich prac nie należy oczekiwać odrazu. Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że gdybyśmy jakość wywożonego z Polski produktu podnieśli możliwie najwyżej, to skutki tych wysiłków okażą się dopiero po pewnym okresie, wobec specyficznych warunków i specjalnego tradycjonalizmu panującego na rynku angielskim, na którym każdy towar dopiero po dłuższym okresie czasu zdobywa sobie właściwe uznanie uwidaczniające się pod postacią wyższych notowań. Przykładem tego stanu rzeczy może być tu eksport bekonów. Duży i kosztowny wysiłek i dobre jego wyniki na odcinku standaryzacji bekonu dopiero teraz, po szeregu lat, dają rezultaty, a jak długo w notowaniach naszego bekonu na giełdzie londyńskim byliśmy na szarym końcu.

Na tle artykułu i wniosków p. J. Gościckiego staraliśmy się zrobić pobieżny przegląd zjawisk, jakie miały miejsce w produkcji masła oraz zasygnalizować te objawy, których istnienie wydaje się pokrywać z wnioskami autora.

Pozostawałoby jedynie dać odpowiedź na nasuwające się tutaj pytanie. Czy i w jakim stopniu obecne odprężenie sytuacji w mleczarstwie będzie trwałe, a tem samem czy prace na tym odcinku prowadzone osiągną swój efekt? Na tle naszych tutaj rozważań odpowiedź nasuwa się sama przez się. Zależnem to jest w decydującej mierze od opłacalności produkcji mleka i to należy z całym naciskiem podkreślić.

W. G.

Rolnicy członkami giełd zbożowo-towarowych.

Pomimo że na Giełdzie Zbożowo - Towarowej kontrahentami są z reguły kupcy i przemysłowcy zbożowi, rzadko zaś producenci rolni, obroty na niej, a szczególnie wysokość notowań giełdowych jest dla rolników - producentów sprawą niezmiernie ważną. Brak bezpośredniego zainteresowania się rolników giełdą zbożowo - towarową wypływa w pierwszym rzędzie z niewyzyskiwania giełdy, jako bezpośredniego miejsca zbytu płodów rolnych, przez rolników oraz z tego, że wysokość notowań giełdowych odbiega od cen atrakcyjnych dla rolnika, t. j. tych, jakie uzyskuje od kupca - odbiorcy w gospodarstwie, na miejscu.

Ostatni motyw jest zresztą dzisiaj mniej aktualny wobec zniesienia akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. Akcja ta powodowała, jak wiadomo, dualizm cen rynkowych: cena zbóż, objęta interwencją P. Z. P. Z., była wyższa i tę cenę uwidoczniały notowania giełdowe, mimo że mało była aktualna dla ogółu producentów nie dostarczających do P. Z. P. Z. Cena natomiast realna, uzyskiwana przez gros producentów rolnych, nie znajdowała nigdzie odzwierciedlenia w oficjalnych notowaniach. Stan taki uległ zasadniczej zmianie z chwilą oparcia działalności P. Z. P. Z. na zasadach wolno-kupieckich. Obecne ceny notowane przez giełdę zbożowo - towarową idą naogół równolegle z cenami uzyskiwanemi przez rolnika, naturalnie jeżeli się uwzględni stosunek podaży do popytu na rynku miejscowym i tendencję na Giełdzie, oraz marżę kosztów pośrednictwa i transportu.

Notowania giełdy towarowo - zbożowej są dla rolników niezmiernie doniosłe nietylko ze względu na orjentację w kształtowaniu się konjunktury rynkowej i w możliwościach mniej lub bardziej opłacalnego zbytu. Ważne są też z tego względu, że w wielu bardzo wypadkach stanowią podstawę do szacunków i wyliczeń kwot, które z różnych tytułów obciążają rolnika i jego warsztat. Dla przykładu można tu podać, oparte na oficjalnej cenie zbóż ustalonej przez giełdę, wymiary podatku dochodowego rolnika, robocizny, wartości ordynarji przeliczonej na złote i t. p. Oficjalna cena giełdowa stanowi częstokroć normę do wyliczeń spornych należności rolnika, którą to normę uznają w specyficznych warunkach sądy państwowe i polubowne.

Doniosłość notowań giełdowych dla rolników nie znajduje dostatecznego zainteresowania przez ostatnich, na co wpłynęły czynniki podane wyżej. Czynniki te jednak nie usprawiedliwiają dostatecznie bierności, z jaką ogół rolników podchodzi do omawianej sprawy, tak niezmiernie dla nich ważnej. Najlepszym tego dowodem jest mała stosunkowo ilość rolników i ich organizacyj wśród członków Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie.

Omówione wyżej znaczenie, jakie przedstawia giełda i jej notowania dla producentów rolnych, przemawia za tem, że czynne zainteresowanie rolników jako dostawców nie powinno być mniejsze od kupców, jako odbiorców artykułów rolnych, że kurja rolnicza powinna być równie przynajmniej liczebna, jak kupiecka i przemysłowa. Stworzona równowaga liczebności grupy rolniczej i kupieckiej pozwoli w przyszłości na podobne zrównoważenie reprezentacyj tych dwóch równorzędnie w obrotach giełdowych zainteresowanych kuryj w radzie giełdy zbożowo-towarowej.

Zwiększona aktywność sfer rolniczych na terenie giełdy wpłynie niewątpliwie na usprawnienie dziś tak doniosłej i aktualnej sprawy organizacji podaży rolniczej przez zorganizowanych producentów rolnych. Idealną w naszych warunkach strukturą rynku rolniczego byłoby, aby giełda zbożowo - towarowa stanowiła pierwszy, centralny punkt zetknięcia się podaży rolniczej z popytem ze strony kupieckiej. Do tego celu konieczne jest zwiększenie udziału reprezentantów rolnictwa na giełdzie do normy, odpowiadającej zasadzie, że rada giełdowa powinna być reprezentowana przez jednakową liczebnie ilość mandatów rolniczych jako dostawców rynkowych, i wszelkich pozostałych jako odbiorców.

Warto w tem miejscu podkreślić, że na liczbę około 150 członków Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie, grupę rolniczą reprezentuje zaledwie pięciu członków. Jest to liczba, która mogłaby ostatecznie wystarczyć na formalną reprezentację rolnictwa, jest jednak zbyt skromna, aby spełniać zadania związane z obroną jego interesów oraz stanowić dostatecznie aktywny i wydajny czynnik w pracach Giełdy.

W zrozumieniu ciężkiej sytuacji gospodarczej rolnictwa Giełda Zbożowo - Towarowa w Warszawie przyznała organizacjom rolniczym i rolnikom indywidualnym daleko idące zniżki w składkach członkowskich. Zniżka ta wynosi

50% normalnej składki, co stanowi 25 zł kwartalnie. Wpisowe wynosi 50 zł. Statut Giełdy nie przewiduje żadnych ograniczeń w przyjmowaniu rolników na członków.

Organizacja rynku rolniczego w Polsce jest zagadnieniem, które dzięki obecnej sytuacji gospodarczej, doszło do powagi i znaczenia problemu gospodarczego. Pracę nad realizacją tego problemu można i należy prowadzić jednocześnie od dwóch stron niezależnie od siebie. Pierwsza — to organizacja rynku artykułów rolnych od strony producenta, zmierzająca do bezpośredniego kontaktowania się z ośrodkiem konsumcyjnym; druga — od strony istniejącej centrali handlu hurtowego, od giełdy zbożowo - towarowej do producenta. Opanowanie tej drogi przez rolników jest sprawą realną, jest zadaniem, które, przy celowym wysiłku organizacyj rolniczych i odpowiednio prowadzonej akcji, da się osiągnąć. Zadanie jest wdzięczne, choć wymaga naturalnie dużego wysiłku i jego zadawalające zrealizowanie nie może nastąpić szybko.

Bezpośrednie oferowanie towaru na giełdzie wymaga, jak wiadomo, aby towar ten odpowiadał ustalonym normom standartowym. Rozdrobniona podaż rolnicza, posługująca się dotychczas w dominującym stopniu kupcem-pośrednikiem, nie może podołać temu zadaniu. Warunek powyższy jednak może być spełniony poprzez nastawienie na ten odcinek pracy spółdzielni rolniczo - handlowych, organizację zsypów zbożowych, zbiorowego skupu zboża i jego standaryzację przez organizacje i kółka rolnicze, któreby zajęły się tą akcją doraźnie, lub ją stale prowadziły w terenie.

Przedmiotem operacji giełdy zbożowo - towarowej są z natury rzeczy większe partje towaru, odpowiadające giełdowym normom standartowym. Nim więc zorganizuje się dostatecznie cała drobna podaż rolnicza w wyżej wymienionych ramach ruchu spółdzielczego, prędzej, a przedewszystkiem łatwiej i efektywniej przystosować może swą podaż do warunków stawianych przez giełdę zbożową większa własność rolna. Indywidualne, większe gospodarstwa rolne, jak również organizacje zrzeszające większych producentów rolnych, n. p. terenowe związki ziemian, mają podwójnie ułatwione zadanie. Po pierwsze produkcja większych warsztatów jest bardziej jednolita niż drobnych gospodarstw rolnych. Jest to czynnik niezmiernie ułatwiający pracę związaną z przygotowaniem towaru do zaoferowania go na giełdzie. Po drugie — produkcja większych warsztatów rolnych nastawiona jest w większym stopniu od gospodarstw drobnych na artykuły będące przedmiotem obrotów giełdowych. W większych bowiem gospodarstwach dominuje produkcja zbożowa nad hodowlaną. Zarówno więc kwantytatywne jak i kwalitatywne właściwości produkcji większych gospodarstw rolnych sprawiają, że te gospodarstwa są w pierwszym rzędzie zainteresowane w działalności giełdy zbożowo - towarowej.

Nie pomniejsza to bynajmniej znaczenia zorganizowanej podaży drobno - rolniczej. Jednak przystosowanie jej do obrotu giełdowego wymaga niewspółmiernie dłuższego okresu czasu oraz pewnych przedstawień w istniejącej pracy nad jej organizacją. Przestawienie to nie wydaje się obecnie wskazanem wobec pozytywnych efektów prowadzonej akcji na odcinku zbytu produktów hodowlanych, rozwoju spółdzielczości mleczarskiej, dostaw trzody do bekoniarni i t. p. W związku z tem, akcję organizującą podaż płodów rolnych drobnych warsztatów rolnych należałoby zasadniczo rozpocząć po rozszerzeniu i ugruntowaniu obecnych form organizacyjnych zbytu, traktując tę pierwszą jako dalszy, uzupełniający etap prac obecnie kontynuowanych.

Ważnem zadaniem organizacyj rolniczych będzie również racjonalne regulowanie podaży na rynek. Jest to sprawa o niezmiernie doniosłem znaczeniu dla kształtowania się rynku rolniczego i jego cen. Podaż równomierna, względnie przystosowana do konjunktury rynku ogólno - rolniczego, a w szczególności do aktualnych tendencyj giełdowych, jest najwydatniejszą formą wykorzystywania popytu. Jedynie zracjonalizowanie podaży osłabi nasilenie wahań sezonowych cen płodów rolnych, złagodzi pozatem skoki i spadki cen w danej konjunkturze rynkowej, które powodowane są właśnie dezorganizacją i brakiem wszelkiej polityki podaży ze strony rolniczej. Niemożność określenia istotnej tendencji rynkowej wypływa w głównej mierze z tych skoków i załamań się krzywej cen rynkowych, co całkowicie dezorjentuje i wprowadza często w błąd zarówno producenta jak i kupca. Szkodliwość takiego stanu rzeczy jest zbyt oczywista, aby ją na tem miejscu szerzej omawiać.

Organizacje rolnicze, które zajmują się, lub mogłyby się zająć organizacją podaży rolniczej, powinny w pierwszym rzędzie reprezentować interesy rolnicze na terenie giełdy zbożowo-towarowej. Zwiększenie kurji rolniczej organizacjami, pracującemi nad usprawnieniem zbytu artykułów rolnych, umożliwi, poprzez zwiększe-

nie wpływów w radzie giełdowej, obustronne, wzajemne przystosowywanie zarówno pierwotnego zbytu rolniczego do wymagań i tendencyj giełdowych, jak też pracy giełdy do struktury i specyficznych właściwości podaży rolniczej.

Janusz Stefański.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Z Komitetu Centralnego do spraw spółek wodnych.

Dnia 27 stycznia r. b. obradował Zarząd Komitetu Centralnego do spraw spółek wodnych przy Zw. Izb i Organ. Roln. w Warszawie. Na porządku dziennym rozważano sprawę oddłużenia spółek wodnych oraz palące zagadnienie egzekucyj, prowadzonych przez Państw. Bank Rolny z tytułu rat zaległych z kredytów meljoracyjnych. Uchwalono wyłonić delegację, która poczyni ponowne starania u właściwych czynników w kierunku powstrzymania egzekucyj, starając się równocześnie wyjaśnić przyczyny zaległości.

Na wniosek delegata Państw. Banku Rolnego rozważano na posiedzeniu także sprawę przydziału plantacyj buraka cukrowego członkom spółek wodnych, jako środka dopomagającego tym rolnikom do wywiązywania się z przyjętych zobowiązań względem Państw. Banku Rolnego. Chodzi o to, że należności za plantowanie buraków przelewane będą przez cukrownie do Państw. Banku Rolnego na poczet przypadających rat od spółek.

Obrady Komisji Ekonomicznej Lubelskiej Izby Rolniczej.

W dniach 21 i 22 stycznia b. r. odbyło się w Lubelskiej Izbie Rolniczej posiedzenie Komisji Ekonomicznej, oraz Podkomisyj: Organizacji Zbytu i Finansowo-Podatkowej.

Tematem obradb yły m. in. sprawozdanie i plan pracy Wydziału Ekonomicznego, Działu Rachunkowości Rolnej Drobnych Gospodarstw oraz sprawy organizacyjne Biura Rachunkowości Rolnej przy Lubelskiej Izbie Rolniczej.

Na posiedzeniu Podkomisji Organizacji Zbytu delegat Związku Izb i Organizacyj Rolniczych — p. E. Iwaszkiewicz wygłosił referat na temat: *„Prace nad organizacją rynku wewnętrznego"* oraz poinformował obecnych o stanie tych prac na terenie Związku Izb.

W toku obrad, w związku z rozpatrywanym *projektem sieci mleczarń* Komisja uchwaliła wniosek w kierunku przyśpieszenia — uregulowania sprawy organizacji mleczarstwa, na terenie woj. lubelskiego, a to w związku z odnośnym projektem ustawy, stając na stanowisku, iż plan ten bez ustawowego uregulowania sprawy powstawania nowych mleczarń, niema praktycznego znaczenia.

Uchwalono również m. in. wniosek o przyjęcie regulaminu *zsypu zboża* na cele gromadzenia funduszu dla rolniczych placówek zbytu, w brzmieniu ustalonem i uzgodniontm z Urzędem Wojewódzkim, Okręgowym Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych oraz Wojewódzkiem T-wem Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Podniesiono w końcu sprawę *prac nad klasyfikacją gruntów* do podatku gruntowego, które ze względów budżetowych nie zostały podjęte na terenie województw centralnych. Termin trzyletni wyznaczony początkowo na wykonanie tych prac uległ wskutek tego przedłużeniu.

Akcja meljoracyjno łąkarska w kieleckiem.

W dniu 15 stycznia b. r. odbyło się w Kieleckiej Izbie Rolniczej posiedzenie Podkomisji Meljoracyjno-Łąkarskiej, na którem omówiono działalność Izby w dziedzinie meljoracyjno-łąkarskiej. Prace w dziale łąkarskim polegały w roku ub. na akcji oświatowo-propagandowej i na pomocy w zagospodarowaniu łąk. Akcję oświatową prowadzono drogą organizowania kursów i konkursów uprawy i pielęgnowania łąk. Pozatem założono w celach propagandowych 94 parcel łąkowych z nowym obsiewem trawami, przyczem Izba pokrywała 2/3 ceny nasion.

Pomoc przy zagospodarowaniu łąk i pastwisk wyrażała się w pośrednictwie fachowem, w ułatwianiu nabywania nasion traw oraz rozprowadzenia przydzielonego Izbie ze strony Min. Rol. i Ref. Rolnych kredytu na zagospodarowanie łąk w kwocie 8.750 zł. Prace w dziale meljoracyjnym dotyczyły i opieki nad meljoracjami, wykonanemi na łąkach, na których prowadzona jest akcja łąkarska, pomocy fachowej i technicznej przy meljorowaniu drogą szarwarkową przestrzeni łąkowej o obszarze 70 ha, opracowaniu projektu meljoracyj przestrzeni łąkowej o obszarze 10 ha oraz poradnictwu w odniesieniu do konserwacji urządzeń meljoracyjnych w 15 spółkach wodnych.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Nowa kampanja zbożowa rozpoczęła się pod znakiem zwiększenia powierzchni zasianej zarówno w krajach europejskich, gdzie wzrosła o blisko 300 tysięcy hektarów jak i w krajach Ameryki Północnej gdzie zwiększenie przekracza 3 mil. ha. Niewątpliwie ten wzrost powierzchni zasianej przyczyni się do zwiększenia zbiorów i zaważy bardzo wyraźnie na kształtowaniu się cen na rynkach międzynarodowych. Stan zasiewów jak dotąd jest wszędzie prawie zupełnie zadawalniający, ciepła i łagodna jesień oraz wyjątkowo łagodna zima sprzyjają dobremu rozwojowi zbóż. Zachodzi jedynie obawa o możliwe jeszcze mrozy, które zwłaszcza gdyby zjawiły się bez śniegu, mogłyby wyrządzić bardzo wiele szkód.

Ruch pszenicą w portach międzynarodowych jest nadal mniejszy niż w roku ubiegłym, w odpowiednim okresie. Już teraz jest widocznem, że wątpliwem się staje aby przewidywana przez Międzynarodowy Instytut Rolny ilość 147,0 milj. quintali przeznaczona na eksport mogła być w rzeczywistości przewieziona. Ostatnie obliczenia, dokonane na podstawie angielskiego pisma Corn Trade News, dały cyfrę przewozów od początku kampanji zbożowej do dnia 18 stycznia w wysokości 62,880 tys. quintali, wówczas gdy w roku ubiegłym w takim okresie przewieziono 67,546 tys. quintali. Różnica jest już bardzo poważna, a wobec stale zmniejszającego się zapotrzebowania, przedewszystkiem do krajów europejskich, wątpliwem jest aby mogła się wyrównać.

Załączone zestawienie podaje wysokość przewozów pszenicy do Europy w dwu ostatnich miesiącach.

Okres		1935/36	1934/35
		w tysiącach quintali.	
Grudzień	9—14	2.000	1.600
	16—21	1.800	1.400
	23—28	1.200	1.500
Styczeń	30— 4	1.200	1.400
	6—11	2.200	2.100
	13—18	1.800	1.800

Podobnie wyglądają przewozy w tychże tygodniach ogółem:

Okres		1935/36	1934/35
		w tysiącach quintali	
Grudzień	9—14	2.700	1.800
	16—21	2.700	2.100
	23—28	1.700	1.900
Styczeń	30— 4	1.500	2.200
	6—11	2.600	2.700
	13—18	2.500	2.600

Bardziej wyraźnie występuje zmniejszenie się zapotrzebowania dopiero przy rozpatrzeniu przewozów w odpowiednich okresach, za cały czas od początku kampanji:

Okres		1935/36	1934/35
		w tysiącach quintali	
Grudzień	9—14	51.900	56.100
	16—21	54.600	58.200
	23—28	56.300	60.100
Styczeń	30— 4	57.800	62.200
	6—11	60.400	65.000
	13—18	62.900	67.500

Jak widać z powyższego zestawienia przewozy nie osiągają sumy zeszłorocznej. Dwie pierwsze tablice ilustrują bardzo wyraźny spadek zapotrzebowania na pszenicę, które dopiero na początku stycznia nieco wzrosło. Z powyższem zjawiskiem połączone jest kształtowanie się cen, które w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego miały tendencję wybitnie zwyżkową, zwłaszcza na rynkach amerykańskich, jednakże w drugiej połowie stycznia nastąpiła wyraźna obniżka cen, która trwa do chwili obecnej. Być może powstała ona wskutek zmienionej polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Na rynkach europejskich obniżka ta jest mniejsza, jednakże i tu zaznaczyła się ona wyraźnie. Naogół ceny pszenicy stoją na dość wysokim poziomie i znacznie przewyższają ceny z odpowiedniego okresu roku ubiegłego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.12	19.34
„ 1934/35 r.	19.80	20.43	15 56	19.25	12.30	17.52
1935 r. 21—26 II	.	21.12	15.23	18.85	10.71	17.00
1935 r. 9—14 XII	.	21.19	18.10	20.45	15.92	17.84
16—21	22.00	21.99	19.11	20.65	17.51	17.84
23—28	22.47	23.75	19,51	20.80	17.86	18.37
1936 r. 30— 4 I	22.94	24.43	19.70	20.82	18.38	18.37
6—11	23.29	22,88	19.81	20.86	18.70	18.66
13—18	22.95	22.40	19,67	20 64	18,56	18.82
20—25	22.78	22,40	19.68	20.75	18.78	19.07

Ceny żyta zaznaczyły lekką obniżką, spadek cen pszenicy, jednakże w znacznie mniejszym stopniu. Sytuacja na rynku tego zboża jest nadal ciężka, zapotrzebowania wciąż maleją a w związku z tem ceny są o wiele niższe niż w roku ubiegłym.

Ceny owsa kształtują się niezależnie od cen pszenicy i żyta. Stoją one na bardzo niskim poziomie na rynkach amerykańskich, na rynkach europejskich poziom jest nieco wyższy od poziomu z roku ubiegłego i ulega stale lekkim wahaniom.

Na krajowych rynkach zbożowych we wszystkich dzielnicach trwa już od dłuższego czasu tendencja zwyżkowa dla pszenicy. Poziom cen jest wyższy niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego i nic narazie nie zapowiada aby ceny się mogły obniżyć.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
„ 1934/35 r.	.	13.77	12.22	14.97
1935 r. 21—26 II	.	15.47	12.35	15.03
9—14 XII	.	11.84	10.45	12.32
16—21	12.11	12.32	11.42	12.26
23—28	.	12.94	11.89	12.44
1936 r. 30— 4 I	.	13.34	11.87	12.46
6—11	12.32	13.27	11.84	12.54
13—18	11.94	13.20	11.90	12.37
20—25	12.48	13.36	11.79	12.38

Przy rozpatrywaniu cen żyta możemy mówić o zniżkowej tendencji, która specjalnie wyraźnie występuje na rynkach wschodnich Kraju. Ceny są znacznie niżej poziomu cen z roku ubiegłego.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
„ 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1935 r. 21—26 II	21.10	11.57	14.75
9—14 XII	11.33	14.69	14.40
16—21	11.43	14.19	14.23
23—28	.	13.18	14.23
1936 r. 30— 4 I	11.25	13.09	14.23
6—11	12.25	13.02	14.14
13—18	11.93	13.27	13.87
20—25	12.14	13.27	14.27

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16.59	18.30	16 48
1935 r. 21—26 II	18.52	15.75	18.00	15.69
9—14 XII	19.25	16.42	16.26	16.05
16—21	19.25	16.42	16.26	15.76
23—28	19.25	17.13	16.26	15.84
1936 r. 30— 4 I	19.36	17.38	16.51	15.96
6—11	19.69	17.63	17.20	16.69
13—18	20.00	17.63	17,50	17.44
20—25	20.00	18.13	17.51	17.65

Ceny jęczmienia kształtują się rozmaicie w różnych dzielnicach, i tak np. na rynku warszawskim zaznaczyła się tendencja zniżkowa z wyraźną skłonnością do ustalenia się, przeciwnie jest na rynku rówieńskim ceny bardzo wyraźnie zwyżkują. Na pozostałych rynkach ceny już od dłuższego czasu nie ulegają żadnym zmianom.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.20	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1935 r. 21—26 II	14.56	15.50	15.13	12.66
9—14 XII	12.76	11.88	13.51	11.01
16—21	12.50	12.01	13.36	10.36
23—28	12.50	12.38	13.01	10.26
1936 r. 30— 4 I	12.50	12.42	13.01	10.29
6—11	12.45	12.63	12.89	10.38
13—18	12.31	12.42	12.51	10,68
20—25	12.38	12.38	12.14	10.76

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24,92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	20.15	21.03	—	15.71
1935 r. 21—26 II	22.13	21.63	—	15.65
9—14 XII	16.63	14.79	16.25	11.98
16—21	16.63	14.75	16.35	11.88
23—28	16.63	14.75	16.25	11.88
1936 r. 30— 4 I	16.63	14.75	16.25	12.07
6—11	16.51	14.75	16.25	12.63
13—18	15.63	14.75	16.25	12.83
20—25	15.63	14.75	16.25	13.08

Ceny owsa kształtują się dość chaotycznie i trudno jest w obecnej chwili wnioskować o jakiejś stałej tendencji, naogół jest ona raczej zniżkowa.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1935 r. 21—26 II	14.00	15.50	13.09	11.70
9—14 XII	14.56	14.23	14.25	10.63
16—21	14.46	14.00	14.14	10.68
23—28	14.46	14.00	13.94	10.57
1936 r. 30— 4 I	14.46	14.00	13.94	10.76
6—11	14.27	14.00	13.94	10.79
13—18	13.79	13.94	13.94	10.69
20—25	13.79	14.75	13.94	10.79

W poprzedniem sprawozdaniu w Nr. 2 „Rolnika Ekonomisty" zakradł się błąd, a mianowicie zdanie trzecie od początku: „Te zmiany wprowadziły pewne zwiększenie pozycji produkcji pszenicy w Europie, którą podaje się obecnie na 318 mil. q" winno brzmieć: „Te zmiany wprowadziły pewne zwiększenie pozycji produkcji pszenicy w Europie w krajach importerów, którą obecnie podaje się na 318 mil. q".

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne

Eksport żywej trzody w ub. okresie przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Styczeń		
II tydzień	2255	1.55
III „	2351	1.50

*) W notowaniach uwzględniono ceny towaru mięsnego.

W porównaniu do poprzedniego okresu tendencja na rynku wiedeńskim osłabła.

Ogółem w grudniu r. ub. wywieziono do Austrji żywej trzody 12.055 szt., Czechosłowacji — 598, Grecji — 308 i Niemiec 7.843 w sumie 20.804 szt. wartości ok. 2.800 tys. zł. W porównaniu do analogicznego miesiąca r. 1934 eksport trzody wykazuje blisko dwukrotną zwyżkę, pod względem wartości zaś zwyżkę trzykrotną. Tak poważny wzrost osiągnięty został głównie dzięki uruchomieniu eksportu do Niemiec. Podobnie dzięki nadkontyngentom wzrósł eksport do Austrji. Odpadł natomiast zupełnie wywóz do Włoch i Zagłębia Saary, wynoszący w grudniu 1934 r. łącznie 1.160 szt. świń.

Jeszcze większą zwyżkę w omawianym okresie wykazał eksport trzody bitej. W grudniu 1934 r. jedynym odbiorcą bitych świń była Austrja, która przyjęła 1.768 szt. wartości ok. 85 tys. zł. Po roku obserwujemy bardzo poważny rozwój tego zanikającego już na przestrzeni ostatnich kilku lat wywozu. Przybyły więc dwa nowe pojemne rynki: Niemcy i Belgja, wzmożone zostały również wysyłki do Austrji, przybył wreszcie rynek szwajcarski. Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom eksport trzody bitej wzrósł w grudniu 1935 r. do cyfry 26.100 szt. wartości ok. 3.500 tys. zł. Z tego rynek niemiecki wchłonął ok. 13 tys. szt., belgijski 10.550 szt. i austrjacki 2.060 szt. Reszta przypada na Szwajcarję i porty wolnocłowe.

Bydła wyeksportowano 1.443 szt. wartości 348 tys. zł., przed rokiem 216 szt. wart. 56 tys. zł., cieląt bitych 1059 szt. wart. 40 tys. zł. (936 szt. wart. 36 tys. zł.), mięsa baraniego 5532 wart. 53 tys. zł. (6182 wart. 90 tys. zł.), koni 205 szt. wart. 72 tys. zł. (200 szt. wart. 41 tys. zł.).

Bekony, szynki, przetwory mięsne.

Eksport (4 transporty) do Anglji w grudniu 1935 r. z całego obszaru celnego Polski wyniósł *):

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	1.355.789,2	2,511,313,51
b) szynek peklowanych	58.271,2	120.697.18
c) szynek w puszkach	27,192,9	101.701,45
d) pekl. przetw. mięsn.	76.182,3	155,132,59
Razem	1,518.435,9	2.888.844,73

podczas gdy w tym samym miesiącu 1934 r. wyeksportowano (4 transporty) do Anglji:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	1.358.990,2	2.620.908,28
b) szynek peklowanych	56.224,2	115.409,80
c) szynek w puszkach	80.896	286.371,84
d) pekl. przetw. mięsn.	106.172	217.935,81
Razem	1.602.282,5	3.240.625,73

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego wg. notowań giełdy londyńskiej szynki oraz miesięczny kurs 1 shl wg. notowań giełdy warszawskiej kształtowały się następująco:

		grudzień	
		1934	1935
1 cwt. (50.8 kg.) bekonu	shl.	78.08	72.16
1 cwt szynki pekl.	shl.	80.—	79.33
1 lbs. (0,45 kg) szynki w pusz.	d.	14.5	15.5
kurs 1 shl.	zł.	1,30	1.30

Poniżej podajemy przeciętne ceny miesięczne 1 kg. żywca bekonowego loco fabryka, wartość 1 kompletu produktów ubocznych oraz cenę 1 kg szynki surowej. Są to ceny wypośrodkowane z przeciętnych miesięcznych płaconych przez wszystkie bekoniarnie.

		1934	1935
		15.XII—15.XII	15.XI—15.XII
1 kg. żywca bekonowego	zł.	0,66	0,76
1 kg szynki surowej	zł.	1,66	1,47
kompl. prod. uboczn.	zł.	8,28	9,40

Powyższe zestawienie stwierdza, że wyeksportowano do Anglji ogółem bekonów, szynek i peklowanych przetworów mięsnych w grudniu 1935 r. w porównaniu do grudnia 1934 r. o 5,2% mniej, natomiast pod względem wartości eksport omawianych artykułów wykazuje również zmniejszenie o 10,8%.

W okresie sprawozdawczym eksport do Anglji powyższych artykułów dokonywał się w ramach ustalonych kontyngentów.

Poza ilościami artykułów podanemi wyżej zostały jeszcze wyeksportowane do Anglji bekony, szynki i peklowane przetwory mięsne z przeznaczeniem na reeksport do kolonij angielskich. Wywóz tych artykułów w kg. kształtował się, jak następuje:

	Waga w kg.	
	grudzień 1934 r.	grudzień 1935 r.
a) bekony	34.796	71.143
b) pekl. przetw. mięsne	27.394	41.925
c) szynki w puszkach	18.672	11.567
Razem	80.862	124.635

*) Dane oparte są na tymczasowych danych P. Z. E. B. i A. Z., które w ostatecznym wyniku mogą ulec nieznacznym poprawkom.

Poza wywozem w ramach kontyngentu i reeksportu w grudniu r. ub. wyeksportowano do Anglji: 587 kg ozorków peklowanych, do Afryki Półn. 200 kg pekl. przetworów mięsnych, do U. S. A. 7.351.01 pekl. przetworów mięsnych, do Belgji 33.231 kg bekonów, 29.720 kg szynek pekl., 9.548 pekl. przetworów mięsnych.

Szynki w puszkach wywożono poza Anglją i do innych krajów, przyczem, podobnie jak w poprzednich miesiącach, eksport ten obracał się w poważnych bardzo cyfrach. Globalny wywóz wyniósł ok. 465 tys. kg, gdy w grudniu 1934 r. ok. 188 tys. kg. Najpoważniejszymi odbiorcami były St. Zjednoczone (252 tys. kg.) i Belgja (126 tys. kg.).

Wędzonych przetworów mięsnych wywieziono w ub. miesiącu 40 tys. kg, konserw mięsnych 10.500 kg, smalcu 151 tys. kg, konserw drobiowych 28 tys. kg.

Ogółem wywieziono w grudniu r. ub. trzody pod wszelkiemi postaciami ok. 92 tys. szt., gdy w grudniu 1934 r. ok. 46 tys. szt. Zaznaczyć przytem należy, że w grudniu r. ub. wywieziono pod postacią surowca (trzoda żywa) 22,6%, półfabrykatów (bite świnie, bekony, pekliwane przetwory i szynki) 62,1%, fabrykatów (szynki w puszkach, wędzone przetwory, konserwy, smalec) 15,3% ogólnego wywozu trzody, przed rokiem zaś — surowca 22,6%, półfabrykatów 66,9%, fabrykatów 10,5%.

Zaznaczyło się więc przesunięcie z grupy półfabrykatów w kierunku pełnych fabrykatów, co jest okolicznością z punktu widzenia korzyści gospodarczych bardzo cenną.

Pod koniec stycznia ceny bekonu na giełdzie londyńskiej uległy pewnej poprawie. Okres obecny cechuje zmniejszona konsumcja bekonu, toteż, jeśli chodzi o dalszy rozwój ruchu cen, punkt ciężkości spoczywa w rozmiarach produkcji angielskiej. W ostatnich dwu tygodniach angielskie bekoniarnie zwiększyły ubój a ca 5%, nie wiadomo jednak co będzie dalej.

W dniu 24 stycznia giełda londyńska notowała w shl. za 1 cwt (50,8 kg) bekony: angielskie 82—94, irlandzkie 81—92, kanadyjskie 74—81, duńskie 82—90, holenderskie 78—87, estońskie 78—83, litewskie 73—83, polskie 73—83, szwedzkie 82—87. Zwraca uwagę fakt zrównania notowań bekonu polskiego z notowaniami bekonów bałtyckich. podczas gdy zazwyczaj te ostatnie były z reguły notowane wyżej, mimo, że jakość ich nie usprawiedliwiała tej różnicy.

Cena naszych szynek peklowanych wahała się w granicach 72 do 78 shl. za 1 cwt, szynek w puszkach — 15,5 — 17 d. za 1 lbs (0,45 kg), wreszcie — smalcu 55,5 shl za 1 cwt. Wyżej od smalcu polskiego notowany był smalec argentyński (57), kanadyjski (57 — 61) i U. S. A. (60).

B. Rynki krajowe

Zmian poważniejszych, poza targowicą mysłowicką, gdzie ceny świń spadły, nie notowano.

Osłabienie cen wykazują cielęta (również nie na wszystkich targowicach). Podobnie brak tendencji jednolitej zaobserwować się dał przy bydle rzeźnem.

W zmianach cen orjentują poniższe tabelki odnoszące się do trzech głównych targowic krajowych.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.I—15.I 1936	15.XII—31.XII 1935	1.I—31.I 1935	1.I—15.I 1936	15.XII—31.XII 1935	1.I—15.I 1935	1.I—15.I 1936	15.XII—31.XII 1935	1.I—31.I 1935
Mięsiste ponad 80	—	—	—	77	74	44	—	—	—
80—100	—	—	—	83	81	49	74½	—	52
100—120	—	—	—	88	88	53	81½	88	61
Mięsne od									
110 wzwyż	74	73	54	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	92	94	57½	90	100	68½
130—150	82	80	59	—	—	—	—	—	—
ponad 150	88	89¼	65½	—	—	—	98¾	111	75

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.I—15.I 1936	15.XII—31.XII 1935	1.I—31.I 1935	1.I—15.I 1936	15.XII—31.XII 1935	1.I—31.I 1935	1.I—15.I 1936	15.XII—31.XII 1935	1.I—31.I 1935
Woły . .	70	72	61	57½	57	52	55½	74	54
Buhaje . .	70	71½	—	53½	52½	47	58	59½	52¾
Krowy . .	69	73	47½	55	56½	50	64¼	70	59
Jałowice . .	—	70	—	57½	57½	52	65	71	61
Cielęta . .	81	77½	72½	67½	66	60½	78½	85	67¾

S. K.

Rynek jajczarski.

Z powodu nieoczekiwanej ciepłoty, panującej w pierwszych tygodniach stycznia br. wzmogła się niezwykle produkcja jaj. W Małopolsce płacono za 24 kopową skrzynię jaj oryginalnych, początkowo 120 — 130 zł., następnie 110 — 120 zł.

W Warszawie płacono za 24 kop jaj oryginalnych, loco skład odbiorczy od 150 — 130 zł.; za wapienne 110 — 115 zł.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 2 do 1.90 zł. za 1 kg. jaj.

W styczniu br. został wznowiony eksport jaj świeżych w stosunkowo znacznych rozmiarach do Anglji, oraz w mniejszym zakresie do Hiszpanji, Czechosłowacji, Austrji i Szwajcarji.

Eksport jaj z Polski w latach 1930 — 1935

Rok	Tonn (netto)	Wartość w 1000 zł.	% spadku wzgl. przyrostu w porównaniu do roku ubiegłego		Przeciętna wartość 1 tonny w zł.
			ilościowy	pod względem wartości	
1930	55 111	134 827			2446
1931	48 095	97 774	— 12,7	— 27,5	2533
1932	37 402	56 603	— 22,2	— 42,1	1513
1933	23 505	33 621	— 37,2	— 40,6	1430
1934	21 230	23 453	— 9,7	— 30,2	1101
1935	22 952	26 800	+ 8,1	+ 14.3	1168

Notowania cen za jaja polskie na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	Notowano: za sztuk jaj	Notowano: kategorji	Data notowania w r. 1936: 6.I.	Data notowania w r. 1936: 20.I.	Data notowania w r. 1935: 8.I.	Data notowania w r. 1935: 15.I.
Anglja	120	62 kg	Nie notowano			
		61/62 „				
		59/60 „				
		57/58 „				
		55/56 „				
		53/54 „				
		51/52 „		10/6		
		49/50 „				
		47/48 „				
		M		8/6		
		Chłodn. 51/52 kg			6/3 — 6/6	6/3 — 6/6
		49/50 „				5/9 — 6/—
Austrja	1	C [1]	Nie notowano	12½ gr. austr.	Nie notowano	
Czechosłowacja	60	—	Nie notowano		Nie notowano	
Francja	1000	—	Nie notowano		Nie notowano	
Hiszpanja	100	—	Nie notowano		18·35 pesetów	Nie notowano
Niemcy	1	—	Nie notowano		Nie notowano	
Szwajcarja	100	—	Nie notowano		Nie notowano	
Włochy	100	Chłodniaki 51/52 kg	Nie notowano		Nie notowano	27 lirów

[1]) Grupa jaj C oznacza w Austrji jaja wagi przeciętnej 51/55 gramów

J. V.

Rynek maślarski.

Wyjątkowa niemal wiosenna pogoda, jaka panowała w naszym kraju przez znaczną część stycznia, silnie oddziałała na wzrost produkcji masła, która ze względu na nie zwiększone spożycie spowodowała gromadzenie się nadwyżek, dla których ujścia trzeba było bez przerwy utrzymywać wywóz zagranicę. Według niektórych poglądów zjawiska tego należało oczekiwać już na początku bieżącego roku, jako przewidywanej konsekwencji interwencji państwowej, która w r. 1934, położywszy większy nacisk na zagadnienia hodowlane, eo ipso musiała stworzyć nieco lepsze warunki dla rozwoju tego działu gospodarstwa rolnego. Na zmianę tej sytuacji w produkcji masła wpłynąć mogą w najbliższych miesiącach tylko bardzo silne mrozy oraz niedaleki już okres cielenia krów.

Jak wyżej wspominaliśmy, konsumcja masła nie wykazała większego natężenia, chociaż ceny znacznie się obniżyły. Gdy w ostatnich dniach grudnia notowania poznańskie wynosiły zł. 3,20, zaś warszawskie zł. 2,80, to po różnych wachaniach w ciągu okresu sprawozdawczego, lecz przy stałej tendencji zniżkowej, obniżyły się one bardzo znacznie, tak że w ostatnich dniach stycznia wynosiły w Poznaniu zł. 2,90.

W specjalnie ciężkiem położeniu znajdowały się w styczniu województwa zachodnie. Ziemie te, produkując masło przez cały rok w ilościach stale przewyższających własne rejonowe zapotrzebowanie, zawsze w zimie pokrywały niedobór innych ośrodków kraju. W roku bieżącym wobec dużej produkcji we wszystkich rejonach kraju — województwa zachodnie zmuszone były do kontynuowania eksportu bez jakiejkolwiek przerwy, skutkiem czego kształtowanie się cen krajowych uzależnione było w dużej mierze od konjunktury na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza w Anglji oraz pośrednio w Stanach Zjednoczonych. Ten ostatni kraj w r. bież. ponownie ma dość znaczny deficyt tłuszczów, który pokrywa importem z zagranicy. Dość poważną rolę w kształtowaniu się cen na rynku amerykańskim odgrywa spekulacja, która liczy się z mocniejszą tendencją notowań zwłaszcza wobec odrzucenia przez tamtejsze izby ustawodawcze zarządzeń interwencyjnych Prezydenta Stanów.

Wywóz masła z Polski kierował się w styczniu wyłacznie na rynek angielski. Natężenie jego było dość duże zwłaszcza w pierwszej połowie miesiąca, kiedy w Anglji panowało pewne ożywienie rynku, a łącznie z tem wyższy poziom cen. Za masło polskie płacono wówczas do sh. 96, gdy w ostatnich dniach grudnia najwyższe notowania wahały się od sh 88 do 90. Po tym okresie, nieco lepszej konjunktury, ceny w Anglji b. silnie spadły. Zniżka dotknęła masło wszystkich prowincyj nawet duńskie, które jak dotąd wychodziło obronną ręką ze wszystkich załamań rynku angielskiego. W drugiej połowie stycznia można było sprzedać masło polskie po sh 85 do sh. 87. Dopiero ostatnie dni stycznia przyniosły nieznaczną poprawę sytuacji, dzięki czemu ceny się poprawiły. Ostatnio notowania masła polskiego wynosiły sh. 88 do 90.

Powyższe wahania konjunkturalne na rynku angielskim przypisuje tamtejsza opinja fachowa tylko spekulacji, ponieważ czynniki rzeczowe, od których właściwie zależy poziom cen, winny raczej oddziałać na zwyżkę notowań. Z czynników tych na specjalną uwagę zasługuje zwłaszcza stan zapasów masła w chłodniach angielskich. Otóż według ostatnich obliczeń w chłodniach tych znajdowało się 350.739 skrzyń masła, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego było 507.925 skrzyń.

Dostawy z dominjów również się zmniejszyły. Z Australji nadeszło przed 25 stycznia 2.167 ton masła, gdy w odpowiednim okresie r. ub. przesyłki wynosiły 3.920 ton. Pozatem do Londynu nadeszły wiadomości o zamierzonem wysłaniu dużych transportów masła z Nowej Zelandji do Stanów Zjednoczonych. Również rynek niemiecki zainteresował się dość silnie zakupami masła w Danji.

Z powyższego by wynikało, że obecna sytuacja w Anglji nie odpowiada rzeczywistości i że raczej należałoby się spodziewać pewnego dalszego polepszenia cen.

W styczniu nie było wywozu masła z Polski do Niemiec. Przypadający na ten miesiąc kontyngent wyczerpaliśmy jeszcze w grudniu. Wznowienia wywozu na ten rynek należy oczekiwać dopiero w lutym. W tej sprawie toczą się obecnie rozmowy polsko-niemieckie.

Na zakończenie chciałbym szkicowo zilustrować wyniki wywozu masła w roku 1935. Otóż opierając się na statystyce zaświadczeń zwalniających od cła wywozowego, łączny wywóz w ubiegłym roku wynosił: 5.632 ton

Z tego przypada na Anglję	5.079	„
„ „ „ Niemcy	422	„
„ „ „ Szwajcarję	60	„
„ „ „ Czechosłowację	51	„
„ „ „ Palestynę	19	„
„ „ „ Portugalję i inne rynki	1	„

Wywóz masła w r. 1935 w porównaniu do wywozu w r. 1934 wzrósł o blisko 1.300.000 kg. czyli o ca. 30%.

Uderza wzrost znaczenia rynku angielskiego, którego udział wyniósł 90,2%, gdy w 1934 r. — 60,6%. Odbyło się to kosztem zupełnego załamania się wywozu do Niemiec, których udział w naszym eksporcie spadł z 36% w r. 1934 na 7,4% w r. ub.

Na uwagę zasługuje Szwajcarja, do której skierowaliśmy 1,1% wywozu, gdy w r. 1934 udział tego rynku wynosił tylko 0,5%. Udział Czechosłowacji nieco się osłabił, naogół utrzymując się na poprzednim poziomie. Palestyna w r. 1934 nie figurowała w rzędzie naszych odbiorców. Cyfry eksportu masła do tego kraju za r. 1935 należy uważać wyłącznie jako dane ilustrujące wysiłki pionierskie.

Powyższe cyfry są najlepszym obrazem sytuacji eksportowej w r. 1935. Praktycznie rzecz biorąc były tylko dwa rynki zbytu: jeden zamknięty o najwyższym poziomie cen i dużych możliwościach sprzedaży — to Niemcy, drugi bez ograniczeń przywozowych o niskim poziomie cen, również b. pojemny — to Anglja. Na rynek ten ostatnio skierowany był cały nasz wysiłek eksportowy.

Jeśli nie z naszej winy zaobserwować się daje pewna jednostronność kierunkowa tak niepożądana dla interesów eksportu — to równocześnie z przeglądu cyfr widać usiłowania oderwania się od tego niepomyślnego stanu rzeczy w kierunku rozbudowy eksportu na inne rynki. Może zeszłoroczne próby dadzą w 1936 r. lepsze i bardziej efektywne rezultaty. Należy bowiem pamiętać, że mimo wszystkich trudności konjunkturalnych pojawiają się krócej lub dłużej trwające możliwości zbytu w różnych państwach, które winny być przez organizację naszego eksportu natychmiast w całej pełni wyzyskane.

J. J.

Rynki rybne.

Przed omówieniem sytuacji rynkowej w styczniu b. r. wspomnieć należy o przebiegu sprzedaży ryb w okresie świąt Bożego Narodzenia. Targ rybami w tym okresie minął pod znakiem niedostatecznego dowozu ryby jeziorowej i rzecznej oraz słabego zapotrzebowania na karpie. Dowóz ryby jeziorowej i rzecznej był znacznie mniejszy, niż w roku 1934, zmalał przytem zarówno przywóz importowanego sandacza sowieckiego, którego cena w detalu dochodziła nawet do zł. 3.50 — 3.80 za 1 kg, jak i ryby krajowej, której ogólny dowóz podczas dwóch tygodni świątecznych wyniósł zaledwie około 30.000 kg. Ten mały dowóz ryby śniętej był wywołany niemożnością dokonywania połowów pod lodem na jeziorach z powodu zbyt słabej powłoki lodowej. Ten czynnik niesprzyjających warunków atmosferycznych działał również w ciągu stycznia. Zbyt karpi, dla którego mały dowóz ryby śniętej był okolicznością pomyślną, nie wypadł jednak korzystnie, ogólne spożycie karpia w Warszawie, pomimo niskich jego cen, a wysokich cen ryby śniętej, skurczył się o ca 15%. Dla przypomnienia podać należy, że w okresie świątecznym r. 1934 cena hurtowa karpia wynosiła zł. 1.55 — 1.65, przyczem cena ta obejmowała karpia zarówno drobnego, jak średniego i grubego.

W ciągu stycznia na rynku dawał się odczuwać brak ryby jeziorowej i rzecznej. Świadczą o tem najlepiej cyfry ogólnego dowozu ryby śniętej za ostatnie tygodnie, i tak 3.I. b. r. wyniósł on 22.000 kg, dnia 10.I. — 19.000, wreszcie w ostatnim tygodniu stycznia dowóz tej ryby osiąga cyfrę rekordowo niską — 8.000 kg, w czem 6.000 kg stanowiła ponadto drobnica pomorska. Rzecz oczywista, że przy tak małych rozmiarach przywozu, tendencja na rynku na rybę śniętą była mocna. Dla ilustracji można podać, że w ostatnich tygodniach cena drobnicy dosięga już prawie poziomu cen karpia. Mimo tak pomyślnych okoliczności w cenach karpia zachodziły w styczniu silne wahania, mające jednak wyraźną tendencję zniżkową. I tak już w połowie stycznia cena karpia w hurcie spadła do zł. 1.40 — za 1 kg. W tym okresie Komisja cennikowa postanowiła poczynić starania o ograniczenie dowozu karpi w tym sensie, aby zmniejszyć nadwyżkę, jaka w tym czasie zaczęła regularnie pozostawać na rynku z tygodnia na tydzień. Poza kilkoma wyłamaniami się kupcy, pracujący dla rynku warszawskiego ustosunkowali się do inicjatywy Komisji pozytywnie, dzięki czemu cena karpia w ostatnim tygodniu stycznia, objętym sprawozdaniem zwyżkowała. Ze względu jednak na to, że do uzgodnienia cyfr dowozu nie zawsze może dojść wobec istnienia silnych tarć między kupcami, obawiać się należy powrócenia się sytuacji analogicznej do zeszłorocznej, kiedy podaż z reguły bardzo silnie przewyższała możliwości zbytu. Na marginesie poczynań Komisji należy zaznaczyć, że dążenie do ograniczenia dowozu karpi bynajmniej nie może wpłynąć na zmniejszenie się ogólnej cyfry sprzedaży, chodzi tu bowiem o ograniczenie nadwyżki, która na rynku nie może być spożyta, a wynosiła ostatnio 15 — 20.000 kg. Ponadto praktyka wykazała że spożycie karpi jest mało elastyczne, to też nawet sztucznie obniżona doraźnie cena karpi nie wpływa bynajmniej na cyfrę spożycia.

Obroty handlu zagranicznego rybami w m-cu grudniu 1935 r. wyniosły w przywozie 51.622 q, wartości zł. 1.902.000, w wywozie 622 q, wartości zł. 138.000. W grudniu r. 1934 przywóz zamknął się cyfrą 50.469 q, wartości 1.829.000, wywóz natomiast wyniósł 684 q., wartości zł. 137.000.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	27/XII	3/I	10/I	17/I	24/I
Kraków a)	1.50—1.60	1.50—1.50	1.50—1.60	1.50—1.60	1.50—1.60
b)	1.45 1.50	1.40—1.50	1.40—1.50	1.40—1.50	1.40—1.50
Łódź	—	—	1.60—1.70	1.60—1.70	1.60—1.65
Warszawa x					
a)	1.55—1.50	1.60			
b)	1.45—1.50	1.50	1.50	1.40	1.50—1.60
c)	—				
Wilno a)	1.60	1.60	—	—	1.60
b)	1.40	1.40	—	—	1.45

Poszczególne pozycje przywozu kształtowały się jak następuje. Przywozu karpi nie notowano, ostatni import karpi został dokonany w czerwcu ub. r. W grudniu 1934 r. przywóz karpi wyniósł sumę 97 q, wartości zł. 12.000. Sandaczy przywieziono 1.350 q, wartości 114.000 zł, przyczem całość przywozu pochodziła z Z.S.R.R. Przywozu leszczy nie notowano. Przywóz leszczy, które przychodzą do Polski w lodzie, ustał z momentem nastania mrozów i odtąd z Sowietów przychodzi wyłącznie sandacz w stanie mrożonym. W grudniu r. 1934 sandaczy przywieziono 1.827 q, wartości zł. 182.000, leszczy — 67 q, wartości zł. 6.000. Spadek zatem przywozu sandaczy pod względem wartości wyniósł 37%, pod względem zaś wagi 26%. Przywóz śledzi mrożonych wyniósł 5.513 q, wartości 214.000 zł, z czego 3.593 q, wartości zł. 265.000 pochodziło z Anglji, 1.160 q, wartości 40.000 z Norwegji, reszta z Niemiec i ze Szwecji. W grudniu roku poprzedniego śledzi mrożonych przywieziono 4.541 q, wartości 179.000, w grudniu zatem r. 1935 śledzi mrożonych przywieziono o 972 q, wartości 35.000 zł. więcej. Przywóz śledzi solonych wyniósł 43.363 q., wartości zł. 1.501.000, w czem 35.131 q, wartości zł. 1.269.000 stanowił śledź angielski, 3.505 q, wartości zł. 109.000 śledź norweski, 4.114 q, wartości zł. 91.000 śledź holenderski, reszta pochodzi z Islandji i Szwecji. W grudniu 1934 r. śledzi solonych przywieziono 43.272 q, wartości zł. 1.423.000. Szprotów i sardeli przywieziono 16 q, wartości 3.000 zł. Ryb morskich osobno niewymienionych przywieziono 1.364 q, wartości zł. 63.000.

W wywozie pozycja łososia wyniosła 167 q, wartości zł. 75.000, z tego 97 q, wartości 42.000 skierowano do Anglji, 44 q, wartości 18.000 do Holandji, 23 q, wartości 14.000 zł. do Niemiec. W grudniu r. 1934 wywóz łososi wyrażał się cyfrą 199 q, wartości 106.000 zł. Wywóz raków wyniósł 85 q, wartości zł. 19.000, z czego 49 q, wartości 11.000 zł. skierowano do Francji, 35 q., wartości zł. 8.000 do Niemiec. Ponadto zanotowano wywóz węgorza do Danji w ilości 50 q, wartości zł. 13.000, oraz świeżych szprotów do Niemiec w ilości 239 q, za sumę zł. 7.500.

E. G.

KRONIKA KRAJOWA.

Ulgi przewozowe dla rolnictwa.

Wielokrotnie podejmowane w ciągu lat ostatnich wysiłki organizacyj rolniczych o obniżkę taryf na artykuły rolnicze znalazły wreszcie swój wyraz w ogłoszonym ostatnio załączniku do 1-go numeru Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych z roku bieżącego. W myśl wytycznych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Ministerstwo Komunikacji wprowadziło w życie z dniem 15 stycznia r. b. dla obrotu wewnętrznego szereg zniżek taryfowych na artykuły rolnicze i przemysłowe. Do czasu wydania zreformowanej taryfy towarowej większość przyznanych ulg taryfowych ogłoszono w formie taryf aneksowych w zeszycie czasowych taryf aneksowych. Wobec tempa prac nad zrealizowaniem zniżek taryfowych od dnia 15 stycznia r. b. w ogłoszonych taryfach powstały pewne niejasności i niedomówienia, które niewątpliwie zostaną usunięte w nowem wydaniu taryfy towarowej, które ma się ukazać na dzień 1 marca r. b.

Przy reformie T. T. Min. Kom. wprowadziło dla przesyłek wagonowych w miejsce dotychczasowych trzech rubryk za 5.000, 10.000 i 15.000 kg dwie rubryki za 5 i 10 tys. kg, zastosowując dla przesyłek 10.000 kg niższe opłaty, jakie miały dotychczas zastosowanie dla przesyłek 15.000 kg. Zmiana ta przyniosła pewną zniżkę w zasadniczych opłatach klas wagonowych. Zniżki jednak wynikające z tej zmiany, nie zostały zastoswane w nowych taryfach w odniesieniu do wszystkich artykułów. Niektóre artykuły do czasu wydania nowej taryfy ulgowej nie będą korzystać w pełni z przyznanych ulg taryfowych.

Również zastosowanie w taryfach wyjątkowych i aneksowych całego szeregu specjalnych tabel i kolumn z opłatami, bez podania zasadniczych klas taryfowych utrudnia szybką orjentację w nowo wydanych taryfach. Niewątpliwie nowe wydanie taryfy towarowej usunie wyżej wskazane usterki.

Przedstawiwszy w ogólnych zarysach formę nowych taryf przewozowych, przejdziemy do szczegółowego omówienia zmian, jakie zaszły w poszczególnych taryfach. W realizacji obniżek taryfowych, przeprowadzonej przez Ministerstwo Komunikacji, na plan pierwszy wybija się rolnictwo i przemysł przetwórczy. W myśl wytycznych ogólnej polityki gospodarczej Rządu, zmierzających do obniżki cen artykułów przemysłowych, do zwiększenia zdolności nabywczej wsi, oraz do podniesienia rentowności gospodarstw rolnych, Ministerstwo Komunikacji przy realizacji obniżek w pierwszej kolejności uwzględniło taryfy przy przewozie artykułów rolniczych i przemysłu rolnego oraz taryfy przy przewozie środków produkcji rolnej. Przy przewozie całego szeregu artykułów rolniczych zrealizowano zasadniczy postulat rolnictwa, dostosowania taryf do rzeczywistych warunków gospodarczych. Na plan pierwszy wysuwają się masowe artykuły rolnicze, jak zboża i przetwory, ziemniaki, buraki cukrowe, zwierzęta żywe, pasze, warzywa, owce, mleko,

skóry i t. p. Przyznane zniżki taryfowe dotyczą obrotu wewnętrznego. Jedynie w zakresie eksportu zbóż i przetworów organizacje rolnicze przeforsowały obniżkę taryf eksportowych, wskazując na konieczność traktowania sprawy obniżki taryf przy przywozie zbóż i przetworów łącznie, tj. obrotu wewnętrznego z eksportem, podkreślając, iż tylko w tym wypadku będzie można osiągnąć zamierzony efekt gospodarczy. Konstrukcja bowiem wniosków w tym zakresie zmierza do ułatwienia eksportu zbóż przedewszystkiem z okolic położonych bliżej portów, a umożliwienie Kresom Wschodnim zaopatrywania rynku wewnętrznego.

W zakresie przewozu zbóż i przetworów utrzymano dotychczas stosowaną zasadę równości taryf na zboża i mąkę. Kompromis osiągnięty między organizacjami rolniczemi i przemysłowo-rolnemi, przy rewizji taryfy towarowej z roku 1929, który ustalił zasadę równości taryf na zboża i mąkę, zadowolił naogół organizacje rolnicze różnych dzielnic i nie wywołał w praktyce ani dla rolnictwa i przetwórstwa rolnego, ani dla Kolei ujemnych konsekwencyj, któreby zmuszały do zmiany powyższych zasad taryfowych. Osiągnięto bowiem wówczas taką formę porozumienia, która umożliwiła osiągnięcie możliwie maksymalnych korzyści poszczególnym odłamom terytorjalnym rolnictwa i przemysłu rolnego z możliwie najmniejszem ich poświęceniem.

Przechodząc do szczegółowego omówienia zmian, jakie zaszły w taryfach zbożowych, należy podkreślić, iż do taryfy aneksowej b 2 stosowanej przy przewozie zbóż w obrocie wewnętrznym, włączono ziarna roślin strączkowych oraz obniżono tę taryfę w porównaniu z dotychczasową taryfą aneksową b 2 o 22,2%, w porównaniu z zasadniczą klasą A 33%. Wobec włączenia ziarn roślin strączkowych do taryfy aneksowej b 2 zniżka dla ziarn roślin strączkowych wyniesie około 11%.

Analogiczną zniżkę przyznano dla mąki w ramach taryfy aneksowej g 1. Do taryfy tej obejmującej dotychczas jedynie mąkę z poz. 19 K t. włączono całą poz. 19 K t., tj. wszystkie wyroby z fasoli, grochu, gryki, jęczmienia, kukurydzy, owsa, prosa, pszenicy i żyta następujące: groch obłuskany lub polerowany, grysik, jagłę, kaszę krupy, mąkę, pęcak, płatki owsiane, śrut i inne przetwory zbożowe oddzielnie niewymienione.

Dotychczasową taryfę aneksową b 1, mającą zastosowanie przy przywozie zbóż z Kresów Wschodnich i Wołynia do innych dzielnic kraju, obniżono średnio o 27,6%. Równocześnie pogłębiono dotychczasową marżę stosowaną na rzecz tych przewozów w granicach około 15% od taryf obowiązujących dla całego obrotu wewnętrznego. W ten sposób umożliwiono Kresom Wschodnim dzięki specjalnie niskim taryfom zaopatrywanie w zboże rynku wewnętrznego.

Ułatwiając ponadto przez znacznie obniżone taryfy eksport zbóż i przetworów z Kresów Wschodnich (dotychczasową taryfę wyjątkową PB 1 stosowaną przy eksporcie zbóż i przetworów przez porty obniżono średnio o 32%), wyrównano do pewnego stopnia niekorzystną sytuację Kresów Wschodnich w zakresie przewozów mąki, w obrocie wewnętrznym, której do kresowej taryfy aneksowej b 1 nie włączono.

Pominięto w taryfie aneksowej b 1 postulat Wileńszczyzny zmierzający do skreślenia w obszarze ważności tej taryfy, ograniczeń umożliwiających wywóz żyta i jęczmienia z obszaru Wileńszczyzny, która w latach urodzaju może rozporządzać pewnemi nadwyżkami tych zbóż, które z powodzeniem mogłyby być wywiezione do innych dzielnic kraju. Utrzymanie ograniczenia wywozu z Wileńszczyzny pszenicy wydaje się słuszne, gdyż Wileńszczyzna nie rozporządza nadmiarem pszenicy na wywóz do innych dzielnic kraju. Uniemożliwienie wywozu żyta po takiej taryfie z Wileńszczyzny przy równoczesnym tanim dowozie, może wpłynąć niekorzystnie na kształtowanie się cen żyta na Wileńszczyźnie.

Na tym samym poziomie co taryfy na przewóz zbóż z Kresów Wschodnich i Wołynia ustalono w ramach taryfy aneksowej b 4 stawki taryfowe przy dowozie pszenicy i żyta do młynów w Nowowilejce i Wilnie oraz jęczmienia do browarów w Wilnie. Nie uwzględniono tutaj wniosku o wyłączenie z tej taryfy żyta. Ułatwienie dowozu żyta na Wileńszczyznę, która w latach urodzaju rozporządza nawet pewnemi nadwyżkami wywozowemi, nasuwa wątpliwości, co do celowości utrzymania tej taryfy dla przewozów żyta.

Dotychczasową taryfę aneksową b 5 stosowaną przy eksporcie jęczmienia i owsa przez porty skasowano. Na baremie tej taryfy oparto stawki obniżonej portowej taryfy wyjątkowej PB 1 obejmującej wszelkie zboża i przetwory. W tym stanie rzeczy utrzymanie taryfy aneksowej b 5 okazało się bezprzedmiotowe.

Nowa taryfa na przewóz zwierząt żywych została wprowadzona do zeszytu aneksowego, jako taryfa aneksowa c 14. Taryfa ta obejmuje przewozy zwierząt domowych żywych, drobiu i ptactwa domowego żywego. W taryfie tej utrzymano dotychczasową zasadę (w myśl postanowień § 48 i 49 taryfy towarowej Część I b.) pobierania przewoźnego za ilość m^2 powierzchni podłogi użytego wagonu, a jeżeli wagon ma dwie lub więcej podłóg, za ilość m^2 powierzchni pojedyńczej podłogi. Zatrzymano również dotychczasowy podział opłat stosowanych przy przewozie zwierząt żywych, drobiu i ptactwa żywego na 3 rubryki, według których oblicza się przewoźne za poszczególne gatunki zwierząt. Najtańsze opłaty (rubryki b) zastosowano przy przewozie byków, wołów, krów, jałowizny i cieląt; pośrednie opłaty, (rubryki a) przy przewozie koni źrebiąt, kuców, mułów i osłów; najdroższe opłaty (rubryki c) przy przewozie trzody chlewnej, w wypadku kiedy do załadowanie użyto dwóch lub więcej podłóg tego samego wagonu lub też jeżeli na żądanie nadawcy kolej podstawiła wagon specjalny.

Opłaty tej nowej taryfy na przewóz zwierząt zostały obniżone w porównaniu z opłatami dotychczasowemi normalnej klasy 18 od 30 — 50% w zależności od odległości, i tak już przy 50 km zniżka wynosi 31%, przy 300 km 36%, przy 500 km 40% i ponad 900 km dochodzi do 50%.

Również układ stawek taryfowych przy przewozie żywca uległ poważnej rekonstrukcji w dostosowaniu go do potrzeb odległych rynków kresowych.

Rekonstrukcja dotychczasowego baremu polega na tem, iż stawki nowej taryfy aneksowej c 14 wzrastają w miarę odległości, jednak różnica w poziomie stawek na dalszych odległościach jest znacznie mniejsza niż w taryfach dotychczasowych. Taka konstrukcja taryf ma na celu umożliwienie odległym rynkom kresowym zaopatrywanie ośrodków konsumcyjnych w żywiec, co przy dotychczasowej wysokości i konstrukcji taryf było wręcz niemożliwe.

Znacznie obniżony poziom taryf na przewóz żywca przy równoczesnej zmianie układu baremu na dalszych odległościach powinien przyczynić się do wyrównania cen na żywiec w kraju, oraz do uregulowania obrotów żywcem na zdrowych podstawach handlowych. Zniżka taryf przy przeprowadzanych bardzo intensywnie pracach nad organizacją rynków zbytu pozwoli rolnikowi osiągnąć większe niż dotąd korzyści z dokonywanych tranzakcyj oraz umożliwi korzystanie rolnictwu w szerszym niż dotąd zakresie z usług przewozowych P.K.P.

Omówienie zmian taryfowych przy przewozie innych artykułów rolniczych pozostawiamy do następnych numerów.

O zbyt olejów krajowych.

W grudniu 1935 r. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie posiedzenie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa Reform Rolnych, P. I. E., Zw. Pol. Olejarni, Zw. Pol. Przem. Konserw i Związku Izb, na którem dotychczasowy stan prac odnośnie zbadania przydatności olejów krajowych dla przemysłu rybno-przetwórczego zreferował przedstawiciel Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych, wskazując na powyższy wzrost połowów rybnych i konieczność rozwinięcia przetwórstwa. Po przedstawieniu właściwości oleju sojowego, używanego dotychczas przez zainteresowany przemysł przetwórczy, omówiono podział chemiczny olejów oraz przynależność olejów krajowych do poszczególnych grup jakościowych. Ponieważ wartość olejów wynosi 20% wartości gotowego produktu w wypadku konserw szprotowych, zebrani uznali słuszność i doniosłość zajęcia się zagadnieniem zastosowania olejów krajowych dla danej gałęzi. Badania te są prowadzone na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez Związek Izb Przemysłowo - Handlowych z ścisłem współdziałaniem stron zainteresowanych, t. j. Związku Polskich Olejarni, Związku Przemysłu Konserwowego oraz przedstawicieli zainteresowanych resortów rządowych.

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.

Przesłany przez Ministerstwo Skarbu do zaopinjowania projekt noweli do obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania egzekucyjnego władz skarbowych był ostatnio przedmiotem obrad na posiedzeniu Komisji Skarbowej Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie. Uznając za pożyteczną proponowaną zniżkę opłat w postępowaniu chodzi o ściąganie drobnych należności podatkowych do kwoty 80 zł., Komisja wypowiedziała się przeciw znacznemu podwyższeniu tych opłat, odnoszących się do należności począwszy od 300 — wzwyż. Opłaty pobierane za czynności organów egzekucyjnych nie powinny być, zwłaszcza w obecnych warunkach gospodarczych. źródłem dochodów Skarbu Państwa. Dlatego też wszelka podwyżka tych opłat jest nieuzasadniona, gdyż powinna mieć miejsce raczej obniżka dotychczas obowiązujących opłat.

Ponadto Komisja wskazała między innemi, iż przepis, uprawniający organa egzekucyjne do przeszukiwania odzieży zobowiązanego, winien być stosowany z najwyższą ogłędnością, aby zapobiec nadużywaniu tego wyjątkowego środka egzekucyjnego. Odpis pisemnego polecenia urzędu skarbowego, dającego podstawę do przeszukiwania odzieży, należy doręczyć osobie, której dotyczy, przed przeszukaniem.

Olejarnia Szamotulska w rękach rolniczych.

Dnia 16. grudnia ub. r. odbyła się w drugim terminie licytacja Olejarni parowej w Szamotułach. Olejarnię tę nabyła za cenę wywoławczą „Rolnicza Spółka Olejarska" sp. z ogr. odp. w Poznaniu, która dotychczas prowadziła Olejarnię w Szamotułach jako dzierżawczyni. „Rolnicza Spółka Olejarska" została założona w połowie ub. roku przez producentów nasion oleistych z Wielkopolski i Pomorza. Przez nabycie Olejarni Szamotulskiej przez powyższą Spółkę powstała pierwsza w Polsce większa olejarnia rolnicza. Celem „Rolniczej Spółki Olejarskiej" jest zapewnienie swym udziałowcom-rolnikom zbytu nasion oleistych po możliwie najwyższych cenach oraz dostarczanie udziałowcom kuchów po ulgowych cenach. W bieżącej kampanji, którą rozpoczęła Spółka z dniem 4. września ub. r., do dnia 1. stycznia b. r. Olejarnia rolnicza zakupiła przeważnie od udziałowców przeszło 36.000 ctr. poj. nasion oleistych, zaś udziałowcy zamówili we własnej Olejarni ponad 26.000 ctr. poj. kuchów lnianych, rzepakowych, i słonecznikowych, z czego już dostarczono prawie 18.000 ctr. poj. po cenach niższych od cen rynkowych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

NIEMCY

Wzrost wydajności ziemi

Według danych statystycznych rolnictwo niemieckie, w swych wysiłkach ku podniesieniu wydajności gleby, wykazuje trzy zasadnicze okresy: od r. 1880 do 1913 okres stałego postępu; lata wojny i pierwsze lata powojenne, od 1914 do 1920, okres gwałtownego upadku i wreszcie od r. 1920 okres ponownej odbudowy rolnictwa niemieckiego, które w rezultatach swej pracy przekroczyło w niektórych wypadkach rezultaty z okresu przedwojennego. O wysiłkach niemieckich w kierunku podnie-

sienia wydajności z hektara w ostatniem 50-cioleciu świadczy następujące porównanie: jeśli za podstawę naszych obliczeń weźmiemy przeciętną 100 za okres lat 1880—1885, to przeciętna ta wynosi w okresie lat 1931—35: dla jęczmienia jarego 150, dla pszenicy ozimej 169, dla żyta ozimego 177, owsa 178. Łączna przeciętna wszystkich zbóż podniosła się przeto o dwie trzecie.

Szczegółowa tabela owego silnego wzrostu wydajności z ha przedstawia się następująco:

Wydajność z ha w kwintałach	żyto ozime		pszenica ozima		
	rejon półn.-zachodni	rejon wschodni	rejon nadreński	rejon środk.-niemiecki	rejon śląski
1878/80	11,4	9,0	16,7	16,9	12,9
1881/85	10,8	8,2	14,7	17,1	11,0
1886/90	12,0	8,3	16,0	18,4	11,7
1891/95	13,5	9,3	17,4	19,6	12,9
1896/1900	14,8	11,9	19,2	23,1	15,1
1901/05	17,3	14,6	22,4	23,9	17,8
1906/10	19,6	16,1	23,1	24,0	18,8
1911/15	19,4	16,5	25,5	26,3	20,9
1916/20	15,1	12,8	19,0	19,9	16,5
1921/25	16,4	15,0	20,6	23,4	18,6
1926/30	18,3	15,2	21,3	23,8	19,2
1931/35	20,1	16,6	25,1	24,9	19,4

(do prowincyj wschodnich zaliczono: Poznańskie, Prusy zachodnie, Marchję wschodnią, Śląsk Dolny i Górny i regencję Frankfurt nad Odrą. Do rejonu śląskiego zaliczono regencje Wrocław i Opole).

Dla jęczmienia jarego i owsa miarodajna jest poniższa tabela:

Wydajność z ha w kwintałach	jęczmień jary			owies			
	rejon środk.-niem.	Śląsk	Hesja	rejon półn.	Saksonja	Nadrenja	Śląsk
1878/80	17,5	12,7	17,1	15,4	16,4	18,7	11,6
1881/85	16,2	10,7	16,8	13,8	14,8	14,0	10,0
1886/90	16,4	11,3	20,1	15,1	15,9	17,0	11,0
1891/95	17,5	13,2	20,7	13,5	15,5	16,9	11,3
1896/1900	20,8	15,3	23,2	16,1	18,2	19,2	14,3
1901/05	23,1	18,9	24,7	19,2	20,0	20,9	16,7
1906/10	24,2	20,4	23,7	22,9	22,2	23,8	19,9
1911/15	24,1	21,6	25,8	21,7	20,8	21,8	19,4
1916/20	17,4	16,8	20,2	15,0	17,7	18,6	16,3
1921/25	21,5	18,8	19,2	17,6	19,1	17,1	17,4
1926/30	23,6	20,4	23,3	21,1	20,9	22,9	19,2
1931/35	22,6	20,8	24,6	21,1	20,8	24,3	19,3

Wydajność owsa z ha obniża się już w ostatnich latach przedwojennych na skutek panującej posuchy.

Z okopowych wziąć można jako klasyczny przykład ziemniaki, których zbiór z ha podniósł się w ciągu pięćdziesięciolecia o 90%. I w tej produkcji zresztą lata wojenne wpłynęło hamująco. W ogólności jednak prowincje wschodnie (Pomorze i Śląsk niemiecki) wykazują znacznie większy wzrost wydajności z ha (o przeszło 100%), aniżeli prowincje zachodnie (50—60%).

Wydajność z ha w kwintałach	rejon wschodni	Saksonja	Hesja
1878/80	72,7	86,6	71,7
1881/85	71,3	92,5	106,3
1886/90	79,0	89,3	104,5
1890/95	87,4	97,9	94,4
1896/1900	107,4	122,2	114,0
1900/05	131,5	150,3	136,5
1906/10	145,4	150,2	135,8
1911/15	141,8	143,0	144,5
1916/20	107,1	108,4	120,2
1921/25	133,3	139,0	130,7
1926/30	142,9	151,2	151,2
1931/34	161,3	175,5	165.7

Tabela powyższa nie uwzględnia owego silnego przyrostu wydajności z ha prowincyj wschodnich w stosunku do zachodnich, jest bowiem zbyt ogólnikowa i z prowincyj zachodnich uwzględnia tylko jedną: Hestję. Tabela wskazuje natomiast na pewne wyrównanie zbiorów z ha na obszarze całej Rzeszy.

Dane statystyczne odnośnie do buraków cukrowych istnieją dopiero od r. 1914. Najniższy plon wykazuje rok 1919, mianowicie 193:2 q z ha, poczem następuje powolna poprawa, szczególnie po roku 1929. Z trzech wybranych do tabeli rejonów: Saksonji, obwodu Kolonji i Akwizgranu i obwodu Wrocławia, największy rozwój, zarówno w sensie absolutnym, jak i relatywnym wykazują obszary zachodnie. Natomiast Saksonja wykazuje zbyt powolny powrót do przedwojennej wydajności na skutek jednostronnej uprawy buraków cukrowych i występującego wskutek tego wyjałowienia ziemi buraczanej.

Wahania w wydajności z ha przy burakach cukrowych wykazuje poniższa tabela:

Wydajność z ha w kwintałach	Saksonja	Nadrenja	Śląsk
1914	317,6	290,1	279,9
1915/19	251,5	261,1	252,2
1920/24	249,9	242,0	239,4
1925/29	247,8	282,3	261,7
1930/34	292,1	316,7	281,5

Najmniej spowodu skutków wojny ucierpiała wydajność z ha siana. Obserwuje się tu zjawisko, że co drugi rok zbiory są obfite, a co drugi rok niskie. W ciągu pięćdziesięciolecia wydajność siana wzrosła przeciętnie o 47%, przy zupełnem niemal wyrównaniu wszystkich okolic Rzeszy. Natomiast zbiory koniczyny z ha podniosły się w tym samym czasokresie o 72%.

Niemiecki Urząd Statystyczny podkreśla, że tak świetne rezultaty w odniesieniu do podniesienia wydajności z ha uzyskano zarówno wskutek postępu w uprawie ziemi i selekcji nasion, ale również wskutek racjonalnego używania nawozów sztucznych. Owo cofanie się wydajności w latach wojennych należy przypisać przedewszystkiem niedostatecznemu przydziałowi dla rolnictwa nawozów sztucznych, gdyż fabryki chemiczne pracowały dla przemysłu wojennego.

STATYSTYKA

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych za 100 kg. w Polsce

ROK I MIESIĄC	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki fabryczne ceny płacone producentom w/g G. U. S.	Koniczyna czerw.	Seradela	Wyka	Łubin żółty	Groch „Victoria"	Rzepak	Bydło rogate za 100 kg ż. wagi	Cielęta za 100 kg ż. wagi	Trzoda chlewna za 100 kg ż. wagi	Owce za 100 kg ż. wagi	Mleko za 100 litr.	Masło za 1 kg	Jaja za 1 kg
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie					Ceny nasion w/g cenników firm nasiennych						Ceny na targu w Poznaniu				w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie		
1926/27 od 1/VIII do 30/VII	53,23	41,87	38,98	35,92	7,58							128,91	143,95	213,24	118,47	38,42	6,27	3,09
1927/28 " " " "	53,76	43,77	44,75	41,49	7,14	262,91	23,83	36,25	22,61	76,81	68,24	143,89	157.20	202,86	130,02	38,75	6,29	3,33
1928/29 " " " "	47,79	34,54	36,52	34,99	6,71	209,61	48,68	41,68	29,59	68,25	76,85	142,40	159,59	209,23	130,24	41,67	6,68	3,63
1929/30 " " " "	40,69	21,97	26,72	21,50	3,72	142,43	23,93	30,72	26,99	46,19	72,63	122,30	160,91	222,77	127,92	34,79	6,70	3,01
1930/31 " " " "	29,31	21,82	25,61	24,49	5,87	263,41	67,19	33,38	30,99	32,91	42,87	90,89	108,05	131,96	116,82	28,75	4,77	2,70
1931/32 " " " "	26,98	25,09	24,59	23,70	3,70	199,88	24,34	22,67	18,96	27,52	31,27	58,55	68,10	109,18	64,90	22,63	3,77	1,79
1932/33 " " " "	31,63	17,87	17,10	16,17	2,88	111,35	12,24	13,87	10,62	24,69	36,62	46,29	61,02	94,64	55,85	18.00	3,23	1,55
1933/34 " " " "	20,37	14,34	15,93	13,43	3,05	139,85	10,28	13,40	8,92	24,65	38,53	50,55	59,17	78,17	69,95	16,42	3,06	1,25
1934/35 " " " "	18,63	15,04	19,96	15,82	2,62	122,09	10,49	26,01	11,78	39,90	37,48	43,23	56,54	59,16	58,55	13,17	2,59	1,13
1935 sierpień	15,60	10,64	—	15,35	2.78	100,00	8,00	18,25	12,50	26,25	28,38	49,44	69,00	104,16	67,00	14,00	2,97	1,08
wrzesień	18,53	12,78	16,98	15,58	2,68	105,62	8,00	18.38	11,00	31,12	31,07	50,73	67,50	95,81	67,00	14,00	3,07	1,08
październik	19,47	13,04	16.97	15,83	2,45	108,33	9,33	21,00	11,00	38,50	38,83	49,95	75,75	93,65	68,20	15,00	3,20	1,38
listopad	20.04	13,38	16,63	15,53	2,63	108,75	15,25	21,75	11,00	30,25	40,50	48,64	62,86	90,56	64,50	17,00	3,10	1,61
grudzień	19,54	12,84	16,63	14,70	2,65	106,50	19,40	20,50	11,00	30,00	40,50	44,02	53,25	83,66	62,50	17,00	3,11	1,81

Wskaźniki cen

przy podstawie r. 1928 = 100,0

w/g. „Wiadomości Statystycznych"

ROK I MIESIĄC	Ceny hurtowe ogółem	Artykuły rolne krajowe	Artykuły przemysł.	Artykuły sprzedawane bezpośrednio przez rolników: Ogółem	Ziemiopłody	Zwierzęta rzeźne	Nabiał	Drewno surowe	Artykuły nabywane przez rolników: Ogółem	Nawozy sztuczne	Wyroby gotowe dla prod. roln.	Surowce i półfabrykaty przemysłowe: Ogółem	Uzależnione od zagranicy	Skartelizowane	Pozostałe	Koszty utrzym. w Warszawie: Ogółem	Żywn.
1928	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	96,3	92,6	98,6	89,5	75,5	105,5	98,0	93,8	101,1	102,7	103,6	96,3	93,3	107,7	93,6	—	—
1930	85.5	77,7	89,8	67,6	50,0	86,9	79,4	71,9	98,6	100,0	107,0	86,1	68,6	108,9	81,0	—	—
1931	74,6	68,3	76,9	59,5	57.7	56,7	70,1	49,5	90,7	96,2	96,2	72,8	50,9	107,8	63,7	—	—
1932	65,5	58,9	67,5	48,9	49,9	43,8	55,0	38,3	81,4	85,6	89,7	63,9	41,6	104,5	52,5	—	—
1933	59,1	48,5	61,1	42,6	41,1	42,5	46,7	38,7	72,9	83,2	85,4	58,7	43,8	93,0	49,1	71,2	57,9
1934	55.8	46,8	59,5	37,0	35,6	36,7	41,2	44,3	70,6	78,3	80,0	57,5	43,2	88,7	49,0	66,5	52,3
1935 styczeń	52,7	42,8	57,1	33,3	33,1	29,5	40,4	45,5	67,8	76,3	75,5	54,9	41,7	83,4	47,3	63,5	48,8
luty	52.2	41,7	57,0	33,5	33,9	29,9	39,0	46,2	67,1	76,7	74,1	54,9	41,0	83,5	47,3	62,9	48,0
marzec	52,1	41,8	56,7	33,5	33,2	31,6	37,7	45,3	67,0	78,4	73,3	54,5	39,6	83,6	47,0	62,5	47,4
kwiecień	52,2	42,0	56,7	34.0	34,0	31,0	39,3	44,7	67,0	78,2	72,5	54,5	40,9	83,5	46,8	62,4	47,2
maj	52,7	43,2	56,7	35,8	38,9	30,9	36,3	43,8	66,9	76,8	72,5	54.6	42,3	83,3	46,6	63,0	48,5
czerwiec	52,6	43,0	56,6	35,6	37,2	32,4	37,5	42.6	66,8	77,2	72,5	54,6	42,5	83,3	46,5	63,8	49,6
lipiec	52,9	43,7	56,6	35,6	33,1	37,5	38,8	42,2	66,5	74,9	72,6	54,4	42,9	83,0	46,8	65,7	52,6
sierpień	53,6	45,1	56.7	36,7	29,6	45,3	40,2	41,9	66,5	75,7	73,0	54,4	42,5	83,1	46,9	65,1	51,7
wrzesień	54,2	46,3	56,8	37,7	32,5	42,1	43,3	41,3	66,7	75,7	72,3	55,1	41,7	83,0	47,5	65,6	52,2
październik	54,5	46,5	57,3	38,1	33,7	40,4	45,5	42,2	67,2	75,7	72,3	55,6	42,4	83,2	48,3	65,7	52,3
listopad	54,5	45,9	57,7	38,3	34,2	38,3	48,8	46,6	66,9	74,0	71,2	56,2	44,3	82,9	48,9	65,4	52,0
grudzień	52,7	43,7	56,2	37,2	33,2	36,9	48.0	46,5	65,4	75,2	69,6	54,1	43,8	76,6	48,0	61,1	48,7

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za wrzesień 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE: w komunikacji wewnętrznej	NADANIE: do portów Gdyni	NADANIE: do portów Gdańska	NADANIE: zagranicę	PRZYJĘCIE: z portów Gdyni	PRZYJĘCIE: z portów Gdańska	PRZYJĘCIE: z zagranicy	PRZYJĘCIE: Tranzyt
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1932	35.302	—	1.966	853	—	65	2.957	—
1933	38.086	—	3.134	677	—	33	3.221	16
1934	27.383	—	1.114	89	—	6	—	135
1935	31.216	—	2.381	985	—	3	—	62
Żyto.								
1932	36.760	—	24.331	3.286	—	—	634	8
1933	41.513	1	14.257	11.705	—	11	1.459	30
1934	58.022	4.031	55.222	1.165	—	46	1	65
1935	43.896	18	7.286	2.363	—	2	16	14
Owies.								
1932	4.400	—	287	215	—	16	—	—
1933	4.591	—	164	214	—	60	—	31
1934	5.377	—	5.807	—	—	—	—	120
1935	3.978	—	17.284	172	—	1	—	60
Jęczmień.								
1932	13.297	—	9.669	1.335	—	1	16	137
1933	10.216	—	11.277	403	—	1	—	422
1934	11.107	15	46.304	62	—	131	1	167
1935	12.560	—	20.763	511	—	30	—	245
Mąka zbożowa.								
1932	50.977	46	1.925	150	—	6	3	179
1933	55.290	9	774	—	—	54	—	164
1934	40.568	31	1.914	30	15	1	—	526
1935	51.285	102	2.585	2.146	—	25	—	506
Otręby.								
1932	15.004	—	4.296	301	—	15	162	1.056
1933	19.954	—	947	105	—	5	—	2.738
1934	17.803	201	685	210	—	35	—	525
1935	20.838	—	2.508	75	—	15	—	1.326
Ziemniaki świeże.								
1932	25.802	—	1.545	167	—	15	15	125
1933	28.040	23	2.322	224	—	—	—	1.591
1934	29.140	32	916	136	—	—	—	2.120
1935	14.140	76	2	158	—	—	—	1.898
Bydło rosłe.								
1932	8.136	—	98	—	—	10	—	—
1933	7.615	—	39	6	—	—	10	31
1934	5.303	—	10	168	—	—	—	46
1935	5.536	—	11	246	—	—	—	23
Trzoda chlewna.								
1932	8.781	—	400	2.040	—	—	—	—
1933	6.035	—	110	973	1	—	37	431
1934	4.855	—	200	1.433	—	—	—	93
1935	4.922	—	231	915	—	4	—	209
Drzewo nieobrobione.								
1932	42.040	126	990	2.822	—	—	111	164
1933	31.819	57	2.545	4.808	—	—	—	385
1934	41.771	255	1.132	2.137	—	—	63	813
1935	40.489	230	3.037	2.954	17	—	16	461
Drzewo obrobione.								
1932	71.903	6.610	20.449	6.314	—	56	394	20.953
1933	79.734	17.675	47.348	7.498	—	43	1.028	25.570
1934	74.158	8.891	40.914	7.265	—	104	64	34.966
1935	94.142	20.912	34.618	10.074	49	321	525	22.346